

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. Nuz. 4,20 gr.  
Dla rob. 2,70 gr.  
Ogóln. 99 cen. 10 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. Nuz. 4,20 gr.  
Poza Łódź 99 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 1 października 1926 r.

„Sanatorzy moralni“ w odwrocie!

## Powtórna dymisja gabinetu prof. Bartla.

Rząd przestraszył się konsekwencji i podał się do dymisji przed głosowaniem w Sejmie.

Pogłoski o próbach „uszcześliwienia“ nas rządem masońsk-oburżuazyjnym

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“ M.)

### Na marginesie wczorajszych wypadków

WARSZAWA, 30 września.

DZISIEJSZA DYMISJA GABINETU NIE PRZYNIOSŁA WYJAŚNIENIA SIĘ SYTUACJI, PRZYNOŚĄC JEDYNNIE POWAZNE WZMOCNIENIE POWAGI SEJMU.

FAKT, IŻ MARSZ. PIŁSUDSKI ZGODZIŁ SIĘ

NA USTĄPIENIE RZĄDU DOWODZI, IŻ NIE CZUL SIĘ SPECJALNIE PEWNYM, IŻ OTRZYMA PO-PARCIE LEWICY.

LEWICA DOMAGA SIĘ GWALTOWNIE, ABY NOWY GABINET SKOMPLETOWANY ZOSTAŁ JEDYNNIE Z CZŁONKÓW STRONNICTW LEWICOWYCH, ŻĄDAJĄC, ABY NOWY RZĄD BYŁ URZE-CZYWIŚTNIENIOM NASEL. POD JAKIEMI DOKO-NANO PRZEWROTU MAJOWEGO. W STRON-NICTWACH LEWICOWYCH PANUJE WOGÓLE SILNA KONSTERNACJA.

Z POŚRÓD ROZLICZNYCH KOMBINACYJ W KWESTJI UTWORZENIA NOWEGO RZĄDU NAJ-WIĘCEJ SZANS. MA KONSEPCJA POWOŁANIA GABINETU MASOŃSKO-BURŻUAZYJNEGO, Z B. MINISTREM RACZYŃSKIM, NA CZELE.

KONSEPCJE INNE, JAK UTWORZENIE GA-BINETU W KTÓRYM PREZESURĘ OTRZYMAŁBY P. BARTEL, WZGLĘDNIE MARSZ. PIŁSUDSKI ODPADAJĄ. P. BARTEL, JAKO PREMIER W CZWARTYM Z RZĘDU GABINETE NAPONYKAŁ-BY USTAWICZNIE NA NAJRÓŻNORODNIEJSZE TRUDNOŚCI, ZAŚ MAR. PIŁSUDSKI NIEJEDNO-KROTNIENIE JUŻ OŚWIADCZYŁ, ŻE MISJI TAKIEJ NIE PRZYJMIE.

go z Rumunją. Za podpisaniem paktu padło 246 głosów przeciwko podpisaniu wystąpili komuniści w osobie posła Sochackiego, oraz klub Białorusinów w osobie pos. Naza ruka.

NASTĘPNIE WNIOSE POSEŁ RU-DZINSKI (WYZWOLENIE) PROJEKT ROZWIĄZANIA SEJMU. WNIOSE Z TEN OMAWIANY MIAŁ BYĆ NA NASTĘP-NEM POSIEDZENIU.

W TOKU DYSKUSJI NAD PROWI-ZORJUM BUDŻETOWEM NA CZWAR-TY KWARTAŁ R. B. SEJM PRZYJĄŁ CAŁKOWICIE POPRAWKĘ SENATU, SKREŚLAJĄCĄ 34 MILJONY ZŁO TYCH, REDUKUJĄCĄ PRELIMINARZ DO 450 MILJONÓW.

Na tem posiedzenie Sejmu zostało za-knięte. Następne posiedzenie otwarte być mia-ło o godz. 8-30 wieczór.

### Dymisja gabinetu

TUŻ PO ZAKONCZENIU OBRAD W SEJMIE ZEBRAŁ SIĘ GABINET NA NARADĘ. PO DŁUŻSZEJ KONFERENCJI POSTANOWIONO ZGŁOSIĆ NA RECE PREZYDENTA MOŚCICKIEGO DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU. PREZYDENT DY-MISJĘ PRZYJĄŁ.

PÓLURZĘDOWO OBIELAJĄ PÓ-GŁOSKI, IŻ UPADEK GABINETU NA-STAPIŁ NA SKUTEK STANOWISKA MINISTRÓW: SKARBU, ROLNICTWA, PRZEMYSŁU I HANDLU I REFORM ROLNYCH.

### Wczorajszy bieg wypadków.

#### Narady w Belwederze

Warszawa 30 września

Dzisiejszy przebieg wypadków w War-szawie był następujący:

O godz. 10 rano przybył marsz. Piłsud-ski do Belwederu. W godzinę później, tj. o 11 rano, do marsz. Piłsudskiego przybył prem. Bartel. Prem. Bartel przedstawił marsz. Piłsudskiemu treść expose, z jakim wystą-pić miał dzisiaj na posiedzeniu Sejmu. O g. 12 zwołaną została rada gabinetowa.

#### Popołudniowe posiedzenie Sejmu

O GODZ. 4-30 ROZPOCZEŁO SIĘ POSIEDZENIE SEJMU. NA PIERW-SZY PLAN OBRAD WYSUNĘŁA SIĘ SPRAWA ZAWARCIA paktu gwarancyjne-

### Kawiarnia i Restauracja „Teatralna“

Narutowicza 20.

Najniższe ceny — Najlepsza kuchnia.

Od 1 października r. b.

### Nowy program

plera: orzedni ch sil artystycznych scen-zegranych.

### Ly & Jolly

duet excentryczny, ulubienicy scen Paryża i Berlina.

### Wells

duet charakterystyczny światowej sławy.

### Maria Carmen

tancerka, ulubienica Budapesztu

### Zdzisław Kochański

humor — śpiew — satyra, ulubieniec scen Warszawskich.

Orkiestra pod batutą — S. Weinrot'a

Początek programu o godz. 10 i pół wecz.

### Dancing

Obiady z 3-ech dań Zł. 1,15 i z 4-ech Zł. 2,25.

### Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugotta 1)

Lekcje rozpoczynają się 4 października. Karty wstępu wydawane będą od południa między godz. 10-20: Ewangelicka 17.

## Wieczorne posiedzenie Sejmu

Warszawa 30 września (pat)

Punktualnie o godz. 8,30 wieczorem marszałek otworzył posiedzenie, oznajmiając, że przed chwilą otrzymał bezpośrednio, jakkolwiek nieoficjalnie wiadomość (dlatego, że oficjalnie musi być na piśmie), że rząd zgłosił dymisję.

Dymisja została przyjęta, wobec czego porządek dzienny tego posiedzenia stał się nieaktualny.

**POSEL PONIATOWSKI ZAUWAŻA, ŻE WNIOSEK JEGO KLUBU O ROZWIĄZANIE SEJMU NIE MÓGŁ SIĘ STAĆ NIEAKTUALNY Z POWODU TEGO, ŻE RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.**

**MARSZAŁEK OŚWIADCZYŁ NA TO, W SPRAWIE TAK WAŻNEJ, JAK ROZWIĄZANIE PARLAMENTU, ZAWIADUJE NA CAŁYM ŚWIECIE RZĄD WYPOWIADA SIĘ, A DZIŚ RZĄD TEN JEST NIEOBECNY. NIEMNIEJ IZBA, ZDANIEM MARSZAŁKA, MOŻE ROZWAŻAĆ TEN WNIOSEK I W NIEOBECNOŚCI RZĄDU.**

**POSEL GŁĄBIŃSKI, SPRZECIWIĄJĄC SIĘ WNIOSKOWI POSŁA PONIATOWSKIEGO, PODNIÓSŁ, ŻE PRZEZ NIEDAWNĄ ZMIANĘ KONSTITUCJI, POZBAWIONO IZBĘ PRAWĄ DO ROZWIĄZANIA SIĘ WŁASNĄ UCHWAŁĄ. POZATEM BYŁOBY RZECZĄ NIEWŁĄŚCIWA, ABY SEJM MIAŁ OŚWIADCZYĆ TERAZ WOBEC SPOŁECZENSTWA, ŻE WINA ZAMĘTU, W JAKIM SIĘ ZNAJDUJEMY, CIAŻY NIE NA RZĄDZIE, LECZ NA SEJMIE.**

Mówca zgłasza formalny wniosek o odroczenie tego punktu na następne posiedzenie. Wniosek posła Głabińskiego został przyjęty.

Marszałek, zamykając posiedzenie, oświadczył, że termin i porządek dzienny następnego posiedzenia będą zakomunikowane później.

### ESKADRA JUGOSŁOWIAŃSKA WE LWOWIE.

Lwów 30 września (pat)

Wczoraj po południu przybyła do Lwowa eskadra jugosłowiańska. Gości powitał na lotnisku komendant m. Lwowa gen. Thuller oraz oficerowie 6-go pułku lotniczego z pułk. swym na czele. Po obejrzeniu lotniska, goście udali się do przygotowanych dla nich kwatery. W dniu dzisiejszym lotnicy jugosłowiańscy zwiedzać będą zabytki miasta oraz budujący się port lotniczy w Skniłowie, poczem odlecą w dalszą drogę do Rumunii.

### SPOTKANIE MUSSOLINIEGO Z CHAMBERLAINEM.

Livorno 30 września (pat)

Przybył tu Mussolini i, wsiadłszy niezwłocznie na statek „Julianna”, wyjechał na spotkanie Chamberlaina, jadącego na swym jachcie „Delphin”. Spotkanie nastąpiło o godz. 10,55. Mussolini wszedł na pokład „Delphina” w towarzystwie podsekretarza stanu Grandiego i szefa gabinetu Pulizziego.

Po krótkiej rozmowie na tematy ogólne Mussolini i Chamberlain udali się na pomost,

## Niemcom się to nie podoba Polska nie odstąpi ani piędzi ziemi.

„Sprostowanie” wschodnich granic Niemiec jest niemożliwe

Berlin 30 września (pat)

Dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Zeitung” ogłasza artykuł wstępny pióra redaktora „Matina” Sauerweina p. t. „Niezwyczajna wojna, niezwykle pojednanie”. Wywody francuskiego dziennikarza nie dostarczają żadnych nowych momentów, które wykraczałyby poza uprawianą w ostatnich czasach z ożywieniem po obu stronach propagandę programową z Thoiry. Jedno miejsce, zramienne z uwagi na panujące w kołach francuskich opinie i nastroje, zasługuje jednak na dosłowne przytoczenie. Wyliczywszy cały szereg możliwych pretensji i pragnień niemieckich Sauerwein pisze, co następuje: „Świadomie nie wymieniałem w tem zestawieniu kwestji przyłączenia Austrii do Niemiec, co stanowi problem europejski o olbrzymiej donio-

ści, ani też sprostowania granic wschodnich, co możliwe jest jedynie drogą jakiegoś wspólnego porozumienia między Rzeszą a Polską”. Do wywodów tych redaktor wspomnianego dziennika dodaje następującą uwagę: „Ładko pisze się panu Sauerweinowi, że sprostowanie granic jest tam kiedyś możliwe, co o tyle jest dziwne, że przecież niedawno, bo w lipcu, czytać musiał p. Sauerwein wygłoszone w Sejmie polskim expose ministra Zalewskiego, który stwierdził przed całym światem, że nigdy, nikomu, pod żadnym warunkiem i za żadną cenę, nie ustąpi Polska ani piędzi ziemi, przyznanej jej traktatami po wielkiej wojnie. Widocznie wśród bankietów i uroczystości genewskich opuścił p. Sauerweina dobra pamięć, która jest podstawą szerszej i głębszej pracy politycznej.

## Strajk węglowy gaśnie

### 45 tysięcy górników angielskich przy pracy.

W tych dniach odbędzie się ostatnie głosowanie nad sprawą podjęcia prac

Londyn, 30 9. (ate)

W ciągu dnia dzisiejszego w 8-miu zagłębiach węglowych powróciło do pracy 7,568 górników, co łącznie z poprzednimi wynosi 45 tysięcy. Dzień dzisiejszy był rekordowym pod względem ilości robotników, którzy podjęli pracę. Dlatego wśród człon-

ków komitetu strajkowego rozpoczęto gorączkową działalność aby czempredziej zakończyć obrady nad propozycjami rządowymi. Konferencja delegacji górników została odroczone do wtorku. A tymczasem w okręgach górniczych odbędzie się ostatnie głosowanie nad podjęciem pracy.

## Walka z plagą bandytyzmu Na tropie krwawego zbroja.

Poseig trwa.

Warszawa 30 września (tel. wł.)

Krwawy zbrojca Zieliński — niestety — jeszcze nie jest schwytany. trzeba jednak przyznać, że chwila ujęcia go żywego czy umarłego zbliża się coraz bardziej.

To, że nie wpadł już wczoraj w ręce policji, ma znów do zawdzięczenia, niestety złym środkiem technicznym, jakimi musi posługiwać się policja.

Broń, którą posiada policja głównie rewolwery są nędzne.

Żaden policjant przeważnie nie jest pewny tej broni — pozatem faktem jest, że próby strzelania do celu z rewolwerów odbywają się rzadko i skutkiem tego też policjanci nie są dostatecznie z bronią obcy.

Po postrzeleniu wczoraj posterunkowe go Grabowskiego — ścigany Zieliński ukrył się w lesie — oszczędzając jednak po drodze strzały.

gdzie odbyli rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie. Rozmowa trwała do godz. 13,05, poczem Mussolini i Chamberlain udali się na

Wskazało to, że z amunicją nie jest u Zielińskiego już tego, zresztą przypuszczenia te potwierdził schwytany bandyta Łukomski.

Wszystkiego posiada Zieliński według jego oświadczenia, zaledwie 40 naboju. Jeśli to mu się wyczerpie tak czy owak będzie musiał skapitulować.

Późnym wieczorem policja otrzymała wiadomość, że jakoby Zieliński nawiązał kontakt z opryszkami podmiejskimi.

Natychmiast zarządzono obławę która też trwała do 5 rano. Przetrzęsnięto w nocy wszystkie kryjówki złodziejskie na Ochocie. Woli i Czystem, Bugaju i t. p. lecz nigdzie potwierdzenia wiadomości nie otrzymano. Dziś rano natomiast policja powiatowa znalazła się na tropach zbroja. Prowadzą one od lasów Sekocińskich i jest nadzieja, że dadzą spodziewany rezultat.

pokład statku „Julianna”, aby wspólnie spożyć śniadanie.

# Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa, 30 września.

## Kandydat na wo ewodę lwowskiego

Podobno b. komisarz generalny ziem wschodnich, p. Jerzy Osmulowski, ma objąć województwo lwowskie.

## I jeszcze jeden

Mjr. S. G. Porwit, dotychczasowy dyrektor nauk w Szkole Podchorążych został przeniesiony do Wojskowego Instytutu naukowo-wydawniczego.

Pacyfikacja Podchorążówki została zatem definitywnie ukończona. Usunięto dowódcę Szkoły, zmieniono cały niemal korpus oficerski i zesłano Szkołę z Warszawy. Obecnie usunięto dyrektora nauk.

Jak wiadomo, mjr. Porwit w dniach mających stanąć na czele Oficerskiej Szkoły Piechoty (Podchorążówka nie przysłała jeszcze wówczas z Rembertowa), osłaniał Prezydenta Rzeczypospolitej na moście Poniatowskiego.

## Eksport węgla do Rosji

Eksport węgla polskiego do Rosji wzniósł się znacznie we wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpnim. Tak więc tylko drogą morską przez Gdańsk i Gdynię wywieziono do Rosji w ciągu 29 dni września 46.993 tonn węgla. Transporty idące drogą lądową wykazują również zwiększenie się ilości wagonów węgla eksportowanego do Rosji. W ubiegłym miesiącu wywieziono do Rosji drogą lądową 4.181 wag. węgla.

## Za działalność antypaństwową

Dnia 4-go października rozpocznie się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa główna przeciw ukraińskiemu pisarzowi i redaktorowi „Switła” Wasylowi Bobińskiemu, oskarżonemu o zamieszczenie na łamach powyższego pisma artykułów treści wrogiej państwu polskiemu, zmierzających do wywołania w państwie przewrotu i oderwania od Polski ziem wschodnich.

## Rezygnacja wicemarszałka Sejmu

W dniu dzisiejszym wice-marszałek Pluciniński nadesłał na ręce marszałka sejmu Rataja pismo, w którym rezygnuje z urzędu wicemarszałka. Decyzję swoją Pluciniński motywuje złym stanem zdrowia.

## Posel Szyper się cofa

Swego czasu pos. Szyper wystąpił z oszczerstwem oskarżeniem pod adresem uniwersytetu lwowskiego stwierdzając, iż dzieją się tam nadużycia polegające na tem, że władze uniwersyteckie przyjmują słuchaczy dopiero po otrzymaniu grubszej łapówki.

Obecnie pos. Szyper wysłał do marsz. Rataja list, w którym cofa swoje wystąpienie i oświadcza, że był wprowadzony w błąd.

## Wieżnie to samo.

# We Lwowie wykryto szereg nadużyć.

Dokonał ich urzędnik lwowskiego urzędu miar.

Warszawa 30 września (pat)

W ubiegłym miesiącu Lwowski Okręgowy Urząd Miar, wpadł na ślad nadużyć, dokonywanych przez kontraktowego pracownika Miejscowego Urzędu Miar we Lwowie, Tadeusza Sienkiewicza. Wdrożone niezwłocznie dochodzenie stwierdziło, iż Sienkiewicz przy wykonywaniu obowiązków służbowych dopuścił się szeregu malwersacji, polegających na tem, że fałszował kwity, wypełniane przez kaskę, na podstawie których ściągali od stron opłaty należne za legalizację narzędzi mierniczych. Z kwot, pobieranych od stron z tego tytułu, część zgodną z odcinkiem kwitu, pozostającym w urzędzie, przekazywał do kasy urzędu, zatrzymując różnicę dla siebie. Nadużycia te Sienkiewicz popełniał głównie przy legalizowaniu beczek w Lwowskim Towarzystwie Akcyjnym Browarów i to, jak

wynika z dotychczasowego dochodzenia, na szkodę tegoż browaru. Straty te wynoszą około 21,000 złotych.

Pozatem dochodzenie ustaliło, iż Sienkiewicz dopuścił się również malwersacji na szkodę Skarbu, a mianowicie w tych wypadkach, kiedy wykonywał czynności urzędowe poza Lwowem. Straty Skarbu są jednak stosunkowo nieznaczne; kontrola kwitów przeprowadzona w pięciu miejscowościach (Lubaczów, Oleszyca, Cieszanów, Gródek Jagiell. i Narcl) wykazała stratę Skarbu, wynoszącą do 120 (stu dwudziestu) złotych.

Po wykryciu tych nadużyć Sienkiewicz rąchmiast został zwolniony ze służby, a sprawę skierowano do prokuratora, z polecenia którego Sienkiewicz został sądził. Dalsze dochodzenie w toku.

## W Warszawie radzą.

# 3-ci dzień obrad Międzynarodowego Kongresu Prawa Autorskiego

Projekt utworzenia skarbu Narodowego Literatury i Sztuki

Warszawa, 30 9. (pat)

Międzynarodowy Kongres Prawa Autorskiego przystąpił dzisiaj, w dniu 3-cim obrad, do dyskusji w sprawie rewizji konwencji Berneńskiej o międzynarodowej ochronie praw autorskich, uzupelnionej, w Berlinie 13 listopada 1908 r.

P. Osterlag, dyrektor biura własności literackiej w Bernie, zreferował projekt wstępnej rewizji konwencji Berneńskiej poczem rozwinęła się dyskusja nad proponowanymi zmianami. Następnie kongres rozważył kolejno te artykuły konwencji berneńskiej, co do których referat p. Osterlaga nie przewiduje zmian.

Po omówieniu szczegółów Konwencji Berneńskiej i sformułowaniu szeregu uwag co do zmian w tej Konwencji, Kongres wysłuchał referatu p. Langroda w sprawie licencji przemysłowych dla odtwarzania utworów muzycznych sposobem mechanicznym oraz przez radio, rad czem wywiązała się krótka dyskusja.

Wreszcie przewodniczący udzielił głosu p. Za-

nonowi Przesmyckiemu b. ministrowi Kultury i Sztuki, który w dłuższym referacie omówił jedną z ważniejszych spraw, znajdujących się w programie Kongresu, mianowicie sprawę Skarbu Narodowego Literatury i Sztuki (Domaine public payant).

Skarb taki stanowiłby fundusz emerytalny dla zasłużonych artystów i pisarzy a powstałby drogą oprecentowania autorów wydań literackich itp. Po upływie terminu prekluzyjnego, lat 50 po śmierci autora, od którego to czasu utwor, przestaje być własnością spadkobierców autora, a staje się własnością publiczną.

W ważnej tej sprawie zabrał głos p. Destrea, który przedstawił wynik prac w tej kwestji Ligi Narodów i Instytutu Współpracy Intelktualnej. Po ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała, a w której brali udział p. Coolus, Gleize, Joubert, Morreau, Goldbaum, Kongres polecił przyjąć opiewanie odpowiedniego wniosku („voeu”), który poddany był dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym.

## Czy tylko szczerze?

# Litwa pragnie pokoju z Polską.

Muszą się znaleźć sposoby uporządkowania kwestji Wilna

Berlin, 30 9. (pat)

„Demokratischer Zeitungsdienst” ogłasza w swym korespondencie z postem litewskim w Berlinie Sidzikauskasem na temat rosyjsko-litewskiego paktu przyjaźni. Według oświadczenia polskiego pakt ten, będący przypięczeniem stosunku przyjaznego między Rosją a Litwą, uregułuje wszystkie kwestje sporne między obu państwami. Sowiety zobowiązały się do zwrotu kwot, wywiezionych z litewskich kas oszczędności w czasie wielkiej wojny. Tytułem odszkodowania za szkody, spowodowane w czasie wojny, Sowiety mają udzielić rządowi litewskiemu koncesji na dzierżawę lasów na przestrzeni 100,000 ha. Z naciskiem podkreślił poseł, że układ ten nie zawiera ostrza przeciw państwu postronnym lub Lidze Narodów, co jeszcze raz podkreślił ma rząd litewski w osobnej notcie do Ligi Narodów. W najbliższych dniach podpisany zostanie między Litwą a Sowiecami układ handlowy, który treścią swą odpowia-

dać będzie rosyjsko-niemieckiemu układowi handlowemu. Poruszając sprawę Wilna, oświadczył poseł, że uważa za rzecz anormalną, aby między dwoma państwami, będącymi członkami Ligi Narodów, jak Polska i Litwa, miał nadal trwać stan wojenny.

Zdaniem posła naglącą jest konieczność zlikwidowania obecnego zatargu. Pakt, który obecnie zawarto, jak również inne pakt, których zawarcie ma niobawem nastąpić, mogą się przyczynić do powstania nowego Locarna w północno-wschodniej Europie. Wówczas muszą się znaleźć środki oraz sposoby i uporządkowania kwestji Wilna. Na wszelki wypadek, jako drugi sposób rozwiązania, pozostaje interwencja Rady Ligi Narodów. Poseł zaznaczył w końcu, iż według jego informacji w najbliższych dniach będą również ukończono rokowania, prowadzone od kilku lat między Litwą a Estonją, jednej a Rosją sowiecką z drugiej strony.

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34

D z i ś. D z i ś.

## „W ostatniej chwili”

(Kobiety strzeżcie się papierosów)

Dramat przeżyć w cichych i cichego bohaterstwa z czasów wojny światowej

W roli głównej słynna artystka Betty Compson

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 18 do dn. 4 paźdz. r. b.

Dla do restych Biała siostra (o ogniu i wezwaniu) Dramat w 9 akt z Liljaną Gish w roli tyt.

Dla r. kcz. Bohater dnia Dram. w 7 akt. z tytuł. comb.

# Precz z nędzą i niechlujstwem!

## Z czego należy oczyścić nasze miasta?

Każdy bezstronny obserwator Polski — rodak czy cudzoziemiec — hołdując sprawie dliwosci przyznać musi, że lubimy i umiemy urządzać wszelkiego rodzaju wystawy, na których możemy się poszczycić pokazem naszego dorobku kulturalnego prawie we wszystkich dziedzinach. Istotnie mamy, czem się pochwalić...

Lecz poza świadomie urządzanymi wystawami istnieje samorzutnie w Polsce pewna „stała wystawa”, którą cudzoziemcy złośliwie nazywają „pokazem niechlujstwa i nędzy” — nędzy nie tylko materialnej ale i moralnej.

Najbardziej rzucają się w oczy „eksponaty” tej wystawy — niestety — w stolicy Polski — w Warszawie. Stolica nasza z karygodnym niechlujstwem traktuje sprawę nędzy ludzkiej.

Tuż pod nosem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej tłumy żebraków w łachmanach z pod każdego załamka muru, pod każdym parkanem pod kościołami i na przyśrankach tramwajowych prezentują przechodniom swoje kalectwo i skowyczącym językiem błagają o jałmużnę!

Czy zjawisko to jest zjawiskiem normalnym i dopuszczalnym w stolicy Polski, która słusznie chlubić się może swym dorobkiem kulturalnym? Czy niema sposobu na to, aby raz na zawsze ustały w miastach polskich te pokazy niechlujstwa i nędzy?

Jest sposób na to i przykładem tego, iż nędza ta może nie być wystawiana na pokaz publiczny, że nędzą tą możemy nie afiszować się przed całym światem, że jest możliwość uniknięcia zarzutu niechlujstwu, że ludzie niezdolni do pracy skutkiem okaleczenia, choroby lub zniepełnienia starczego mogą nie być skazani na poniewierkę i wyrzucanie na ulicę dla uprawiania zawodowego żebractwa — są województwa zachodnie.

Dlaczegoż Warszawa Łódź i inne większe miasta województw centralnych i wschodnich nie zdobędą się na przeprowadzenie rejestracji ludzi, którzy nie mają z czego żyć, prawdziwie ubogich i opuszczonych, dlaczego nie pomyśli stolica Polski o budowę dla tych ludzi odpowiednich przytułisk, gdy stać ją jednocześnie na wznoszenie wszelkiego rodzaju pomników, co nie jest znów przy obecnej konjunkturze gospodarczej w kraju kwestją najpilniejszą.

Najwyższy czas, aby Warszawa nie lekceważyła sobie nadal losu tych istotnych biedaków, którzy mimowolnym publicznym pokazem swej nędzy i kalectw tworzą hańbiący pomnik niechlujstwa zarządu kraju i miasta.

Papierowa ministerjalna „opieka społeczna” sprawy nie załatwia. Niezbędne jest niezwłoczne stworzenie istotnej opieki nad prawdziwym ubóstwem. Nie możemy narażać się na to, aby obcokrajowcy po powrocie z Warszawy mówili o nas z pogardą (jak to już dziś czynią), że „w Polsce żebractwo należy do zawodów wyzwolonych”. Ca-

łe społeczeństwo winno dopomóc zarządom miast do zwalczania tej istotnej plagi żebractwa, która świadczy — niestety — o zaniku w nas miłości dla bliźnich naszych i jest jednocześnie hańbiącą ilustracją naszego nie-

chlujstwa moralnego.

Dwa „wolne zawody” winny zbiorowym wysiłkiem woli całego społeczeństwa polskiego zniknąć na zawsze z terenu odrodzonej Polski: żebractwo i prostytucja!

LISTY z S. F. S. R.

## Sytuacja w Rosji sowieckiej.

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Moskwa, we wrześniu.

Na początku roku bieżącego nastąpił w rosyjskiej polityce wewnętrznej nagły zwrot. Podczas gdy dotychczas czynnikami miażdżącymi prawie całą swą uwagę skupiały na zagadnieniach natury gospodarczej, teraz na plan pierwszy wysunęły się znów problemy wybitnie polityczne. Wywołane to zostało stale wzmagającymi się wpływami t. zw. opozycji komunistycznej. Tarcia w łonie stronnictwa komunistycznego wyszły poza granice partii, powodując w całym państwie nową „gorączkę polityczną”.

Dzięki energicznej postawie większości stronnictwa komunistycznego została, jak wiadomo, opozycja pokonana. Stalin zwyciężył, Zinowjew poniósł klęskę. O zupełnym wytepieniu opozycji w danej chwili wprawdzie jeszcze mówić nie może, tem nie mniej została ona w takim stopniu osłabiona, iż narazie nie przedstawia dla obecnych władców Rosji żadnego niebezpieczeństwa. W danej chwili akcja opozycji komunistycznej nie spotyka się już z takim zainteresowaniem w rosyjskiej opinii publicznej, jak to miało miejsce jeszcze przed kilku miesiącami. Wybuch walki politycznej i ujawniony następnie brak energii do doprowadzenia tej walki do zwycięskiego końca wywołały w społeczeństwie rosyjskim pewną depresję polityczną. Ręka w rękę z tą polityczną depresją szło wzmaganie się ogólnego zainteresowania problemami gospodarczymi, które w chwili obecnej znów — a to całkiem niezależnie od kierowników sowieckiej polityki, — wysunęły się na plan pierwszy.

Przedewszystkiem chodzi tu o zagadnienia, związane z kwestją organizacji przemysłu, dalej o regulację cen wyrobów przemysłowych, a wreszcie o płacę robotników.

W ZSSR. ukazują się periodyczne statystyki, dotyczące stanu przemysłu sowieckiego. Otóż z ostatnich statystyk wynika, że ilość czynnych zakładów przemysłowych wprawdzie stale się zwiększa, że jednak równocześnie z tem podnoszą się koszty produkcji, co, rzecz prosta, powoduje wzrost cen wyrobów przemysłowych, a często i pogorszenie ich jakości. Przyczyną tego, bądź co bądź, dla przemysłu i ogólnego dobrobytu ludności nad wyraz groźnego objawu dopatrywać się należy z jednej strony w konieczności podwyższania zarobków

robotników niekwalifikowanych, z drugiej zaś strony w ogólnym upadku dyscypliny robotniczej w fabrykach, we wzmagającym się stale pijaństwu i niesumiennym spełnianiu obowiązków przez pracowników sowieckich zakładów przemysłowych. W pismach moskiewskich znajdujemy codziennie artykuły, piętnujące postępowanie niesumiennych robotników, a komitety robotnicze niezadowolone z tego i szkodliwego objawowi poświęcają z dniem każdym bacniejszą uwagę.

Obok problemów gospodarczych bodaj że najaktualniejszym zagadnieniem w Rosji Sowieckiej jest w chwili obecnej sprawa walki z wzmagającym się z dniem każdym „chuliganstwem”. Innymi słowami mówiąc, chodzi tu o zapewnienie bezpieczeństwa ludności, gwałty i zbrodnie ze strony wszechmocnych „chuliganów” ekscesy chuligańskie są obecnie na porządku dziennym we wszystkich większych miastach Rosji Sowieckiej. Ponieważ milicja państwowa częstokroć jest wobec „chuliganów” bezsilna, zorganizowano ostatnio w niektórych miastach specjalne „drużyny do walki z chuliganami”. Bardzo jest możliwe, iż rada komisarzy ludowych w najbliższej przyszłości upoważni organy miejscowe do stosowania kary śmierci.

Poważne troski przysparza rządowi sowieckiemu również sprawa samorządów wiejskich. Jak wiadomo cechą zasadniczą obecnego ustroju państwowego w Rosji jest dyktatura komunistyczna. Jednakże w czasach ostatnich wieś rosyjska poczęła się co raz wyraźniej wyzwaląć z pod wpływów Centralnego Komitetu Wykonawczego, co ujawnia się zwłaszcza w działalności t. zw. „zebrań wiejskich”, rekrutujących się po większej części z nie należących do stronnictwa komunistycznego włościan. Zebrania wiejskie” częstokroć przyjmują rezolucje, znajdujące się w sprzeczności z postanowieniami sowieckich, będących, jak wiadomo, organami władz centralnych. Podobny stan spowodować musiał, rzecz jasna, osłabienie kontaktu Moskwy z wsią rosyjską, co zmusiło rząd sowiecki do opracowania projektu nowej ustawy o „zebraniach wiejskich”, uszczuplającej w wysokim stopniu kompetencje tych „zebrań”. Czynnikami miarodajnymi chcą przy pomocy nowej ustawy wzmocnić zachwianą poniekąd centralizację władzy.

Gapor.

**Prasa mówi.****Głosy Prasy Polskiej.****Niebezpieczeństwo dla demokracji**

Nawet lewicowy „KURIER LWOWSKI” piętnuje zamach stanu na parlamentarizm i podkreśla wynikające z tego niebezpieczeństwo dla demokracji.

Konflikt między władzą wykonawczą a ustawodawczą, która jest wyłoniona z przejawionej na drodze wyborów woli Narodu, winien rozstrzygnąć Naród, jako władza zwierzchnia. Gdy więc Prezydent Rzeczypospolitej w konflikcie między władzą wykonawczą a prawodawczą nie chce uznać tej ostatniej, winien On jaknajspieszniej dać możność wypowiedzenia Sądu Narodowi, a to na drodze ponownych wyborów. Powrót sporu przed forum ciał ustawodawczych, już po zdeklarowaniu się Prezydenta Rzeczypospolitej po stronie władzy wykonawczej, jest stwarzaniem możliwości szkodliwego dla interesów Państwa konfliktu między Głową Państwa a przedstawicielem Narodu.

Niebezpieczeństwo dla demokracji i parlamentarizmu polskiego przez pogwałcenie nowoczesnych teorii rządzenia Państwem, narasta jeszcze na tle naszych dzisiejszych specyficznych stosunków politycznych. Jeżeli p. p. posłowie popelniają w nadchodzący czwartek akt samobiczowania: wybiorą dyktator nad poszarpanie własnej godności, cofając się z raz obranej drogi, będzie to zupełnym upadkiem i tak mocno podkopanego autorytetu naszych władz ustawodawczych. — Zbytecznym było by tłumaczyć, że nie leży to w interesie ugruntowania w szerokich masach ludności idei demokracji.

Dla dobra tej idei życzyć należy Sejmowi, by zdobył się na obronę swej godności i przez śmierć honorową w walce o swe prawa — odkupił wobec historii swe dotychczasowe winy.

**Szykują na siebie wyrok**

„RZECZPOSPOLITA” ostrzega Sejm przed decyzją, która by go mogła podać w pogardę społeczeństwa.

Autorzy zamachu majowego i kierownicy obecnego kursu postanowili, za wszelką cenę — jak widać — ratować legendę siły nadzarpniętą na wydarzeniach majowych, a obecnie rozwianą ostatecznie. Nie siła to bowiem, ale zaciekle żłosc podszeptuje i prowadzi do tej otwartej wojny z parlamentem i społeczeństwem. Należy zatem ustalić całkowicie odpowiedzialność i wyjaśnić położenie. Nie może być miejsca w ustroju parlamentarnym dla zamaskowanej dyktatury. Taki stan rzeczy nie jest niebezpieczeństwami i prowadzi do otwartych konfliktów. Takiemu stanowi rzeczy należy położyć ostateczny kres, co też musi obecnie nastąpić.

Parlament nasz staje obecnie przed sądem społeczeństwa. Całe społeczeństwo oczekuje od Sejmu i Senatu rzetelnego i odważnego wyrażenia woli. Ale nie tylko społeczeństwo. Parlament nasz staje obecnie przed sądem historii. Od tego bowiem, co i jak uczyni obecnie, bardzo wiele zależeć może w przyszłości państwa i narodu. Albo dzieje będą miały wyrok potępienia i pogardy dla naszego przedawicielstwa, albo podniesione zostanie ono do roli czynnika, który w życiu naszego młodego państwa spełnił dobrze wielkie i przełomowe zadanie.

**Demokraci zamilkli**

Senátor Koskowski w „KURJERZE WARSZAWSKIM” stwierdza, że do pogwałcenia demokratycznego parlamentarnego ustroju przyczynili się w pierwszym rzędzie rzekomi demokraci.

Gdy zamach majowy zedł był cios, pracy nad rozwojem poczucia praworządności w kraju, to było to jeszcze stosunkowo mniejsze zło, niż jego skutki w poglądach

ogółu na słabość polskich instytucji politycznych. Otóż to właśnie powinni byli przewidzieć ci, którzy dziś poniewczasie stają w obronie demokracji parlamentarnej. Powinni byli oni przewidzieć, że fizyczne demonstrowanie bezsilności parlamentu, a potem jego znieważanie podważy wiare w parlamentarizm w ogóle, otworzy nasze drzwi wszelkim kombinacjom i „anom” i odbije się na wszelkim parlamencie, takim lub innym. Specjalnie interes polityczny tych, którzy dążyli do zdobycia w przeszłości władzy drogą parlamentarną, czyli stawiali postulat no wych wyborów, wierząc, że one pomyślnie wypadną dla radykalistów, nakazywał ostrożne metody walki politycznej, tak, aby instytucja fundamentalna, na której opiera się Rzeczpospolita, nie wyszła z niej z pomniejszonym, jeśli nie całkiem zniweczonym autorytetem.

Gdyby nasi przywódcy polityczni i publicyści radykalni byli wyposażeni w bystrzejszy zmysł polityczny, to nie staliby się nigdy narzędziem dzisiejszej walki z sejmem, posiadającej wszystkie cechy bądź świadomej, bądź automatycznie logicznej walki, z samym systemem parlamentarnym. Bo nie mają prze-

cież odpowiedzi na pytanie: co potem? — jest innego w planie? Bo wielu z nich pojmuje, że na bagnietach długo siedzieć nie można.

Zatrwożony postępem epidemii dyktatorskiej socjalista angielski Snowden przestrzega demokratów europejskich, aby się oględnie zachowywali względem instytucji parlamentarnych; stwierdza, że instytucje te są jeszcze słabo zakorzenione w krajach łacińskich (nie mówiąc już o Polsce); namawia do powolnych reform w parlamentarzmie. Wyobraźmy sobie, co Snowden powiedziałby o robocie radykalistów polskich, gdyby się jej przyrzekał uważnie. Szaleńcy! Fodcinają gałęzie, na których siedzą! Ich niesamowite wrzaski popularyzują okrzyk: „precz z sejmem!” — dziś brzmiący w tych kołach społecznych, a jutro może w innych. Podmywiają fundamenty polityczne Rzplitej, nie mając ani jednej cegły do budowania nowych. Była misja finansowa Kemmerera. Trzeboby misji politycznej Snowdena. Głosujemy choćby za angielskim rzeczoznawcą ultraradykalnym, jeśli jest jedna szansa na sto, że lunatycy radykalni dzięki niej otrzeźwieją.

**Dowództwo korpusu i zarząd miasta świętują... „Sądny Dzień”.**

Gen Dzierżanowski, star. Rogalewicz i prez. Stąpniowski byli na nabożeństwie w bóżnicy.

„Gazeta Warszawska Poranna” donosi: Żydowski Sądny Dzień pozostanie pamiętnym dniem w kronice Grodna. Upamiętni się on może w większym stopniu dla Polaków, niż dla żydów. W dniu tym w święto żydowskie „Jom Kippurimu” udali się do wielkiej synagogi p. p. generał Wojska Polskiego Dzierżanowski, starosta Rogalewicz i prezydent miasta Stąpniowski. Wymienieni przedstawiciele polskich władz państwowych i municypalnych wzięli udział w nabożeństwie żydowskim.

Nie będziemy na tem miejscu mówić o tem, jak to się w Polsce rzeczy zmieniają od krwawego maja — to każdy rozumie, po wiemy natomiast co innego: Kościół katolic-

ki zabrania swym wiernym brania udziału w kulcie niekatolickim.

„Względy polityczne”, jakie, mniemam wolno, kierowały krokami polskich dygnitarzy ku żydowskiej bóżnicy, nie mogą być w tym względzie żadnym uzasadnieniem złamania prawa kościelnego.

I zdaje nam się być słuszną opinia kapłana katolickiego, którą w tej mierze ogłosiło grodzieńskie „Nowe Życie”.

„Kto, będąc katolikiem, chociażby tyłko z metryki, wybrał się do świątyni niekatolickiej na uroczystość religijną, ten nie ma prawa brać udziału w procesji katolickiej w tej formie, jak zwykle dygnitarze nasi w niej biorą”.

**Prasa polska na emigracji.**

W Stanach Zjednoczonych wychodzi 80 pism polskich

W Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie — jak wiadomo — skupiły się znaczne masy emigrantów polskich, wychodzi dużo różnego pokroju i różnego kierunku czasopism polskich. Niektóre z nich mają nakład, sięgający z górą 100.000 egzemplarzy, a więc cyfry, którą nie mogą się poszczycić wydawnictwa tego typu w kraju.

Ogółem w Stanach Zjednoczonych A. P. wychodzi obecnie 80 czasopism polskich, w tem 16 dzienników, reszta tygodniki. Największy nakład posiada tygodnik „Zgoda”, wychodzący w Chicago. Bije on 140.000 egzemplarzy. Drugie miejsce zajmuje tygodnik „Ameryka — Echo” z Toledo, którego nakład wynosi 120.000 egzemplarzy. Dalej idzie tygodnik „Gwiazda Polarna”, wychodzący w Stevens Point, który drukuje 60.000 egzemplarzy. Dziewięć tygodników ma nakład od 10.000 do 25.000 egzemplarzy, reszta bije poniżej 10.000 egzemplarzy.

Z pośród dzienników największy na-

kład posiada „Dziennik Związkowy”, wychodzący w Chicago (50.000 egzempl.) Dalej idą kolejno: „Dziennik Chicagowski” (35.000 egz.), „Kurjer Polski” w Milwaukee (35.000 egzemplarzy), „Dziennik Zjednoczenia” w Chicago (24.000 egz.), „Rekord Codzienny” w Detroit (23.000 egz.), „Dziennik dla wszystkich” w Buffalo (20.000 egz.), „Dziennik Polski” w Detroit (17.000 egz.), „Nowy Świat” w Nowym Jorku (15.000 egz.), „Unista” w Buffalo (15.000 egz.), „Nowiny Polskie” w Milwaukee (15.000 egz.); „Telegram” w Buffalo (12.000 egz.), „Pittsburchanin” w Pittsburgu (11.000 egz.), „Wiadomości Codzienne” w Cleveland (10.000 egz.), „Kurjer Codzienny” w Bostonie (4.500 egz.), „Kurjer Narodowy” w Nowym Jorku (2.500 egz.). Najmniejszy nakład, bo 2.000 egz., posiada dziennik komunistyczny „Głos Robotniczy” w Detroit.

Ogólny nakład wszystkich pism polskich St. Zjednoczonych sięga 890.000 egz.

## Listy z Kraju.

## Wróg polskiej oświaty - min. Sujkowski.

## Ruszczenie dzieci polskich na Kresach

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Grodno we wrześniu.

Pan Sujkowski, piastujący do niedawna urząd Ministra Oświaty, tak głęboko wziął do serca słowa Ludwika XIV tak się nimi przejął, że o sobie powiedział zapewne: Państwo, to ja i rozpoczął tak rządzić, że w Małopolsce zamknął 200 szkół, a na Kresach Wschodnich kilka tysięcy dziatwy polskiej wtłoczył do szkół ruskich, pozabiając ją nauki w języku ojczystym.

W taki oto sposób rozpoczęto „polonizować” Kresy, zachęcając Polaków z innych dzielnic do osiedlania się tutaj, obiecując dać oświatę ich dzieciom, bezpłatną naukę w szkołach...ruskich!... To się nazywa oświata; po co Polakom język polski? A ruska gwara nie dosyć? Jak sanacja to sanacja! Od podstaw, od ziemi! Wyplenić polskość na Kresach, na „Ukrainie wełykoj pid Polszoju”!

Kiedy nastały czasy pomajowe, na „Wełykoj Ukrainie” pid Polszoju” zawrzało. „Szczerze ukraińcy” zaraz narobiły gwałtu Unieważnić plebiscyt szkolny! Pisać „prochanja” do samego pana Ministra. Po co tam iść do wojewody! Dałoj wojewoda! Z samym Ministrem chcemy „bałakaty”. Poleciały podania i delegacje, Ludwik XX wieku, polski Ludwik naobiecował „ukraińcom” zrobić wszystko, aby polskie dzieci uczyły się w ruskiej szkole, ruskiej gwary. Wróciła delegacja i wnet ci po całym Wołyniu i Polesiu poleciał „wełykij” krzyk: Na pohybel polskości, dałoj Polska! „Szcze Ukraina ne wmerła! Hurra! hurra! hurra!

Takim był początek rządów p. ministra Sujkowskiego. A rezultat dla polskości tego początku jest następujący: zniszczył wiarę w społeczeństwie polskim, zniechęcił wszystkich do siebie, rozpętał walkę narodowościową, kilka tysięcy dziatwy polskiej gwałtem wtłoczył do szkoły ruskiej, wreszcie zamknął wydział leśny Liceum Krzemienieckiego;

O tem zamknięciu powiedzieć należy

## „Święty Jeleń” w Druskienikach.

W „Gazecie Warszawskiej Porannej” czytamy.

„Niebysza atrakcją dla Druskienik jest pobyt Marszałka, który tu pragnie występować w roli zwykłego śmiertelnika. Spotkać Dziadka chodzącego luzem, to jakby ujrzeć nagle świętego jelenia noszącego między rogami świetlisty krzyż wielkich przeznaczeń”.

Komisariat Rządu, który z powodu nętki powyższej zechce niewątpliwie skonfiskować numer niniejszy „Gazety Warszawskiej Porannej”, przestrzegam, że jest to cyтата z korespondencji z Druskiennik, niejaki p. Jankowskiej Oryżyny z Nr. 160 (str. 589) niewątpliwie rządowego „Głosu Prawdy”.

słów kilkoro. Było to tak:

Przed wakacjami ukazało się zawiadomienie, że od 1-go sierpnia można wnosić podania o przyjęcie do zakładu. W połowie sierpnia wezwano petentów do przyjazdu na egzaminy, tymczasem, gdy młodzież zjechała się, zastała ogłoszenie na murach szkolnych, że wydział leśny Liceum krzemienieckiego w Białokrynicy na skutek rozporządzenia pana Ministra Oświaty został zwinęty. Naturalnie! Bardzo słusznie! Czy Polska potrzebuje leśników? Ma: ich dość! A choć niewykwalifikowani, partacze, to jednak jaki pan — taki kram. Teraz tam ma być uniwersytet ukraiński, bo podobno Liceum Krzemienieckie zupełnie zostaje zwinęte będą śpiewać „Szcze Ukraina ne wmerła”. będą wznosić okrzyki na pohybel Polsce, będą organizować jacejki komunistyczne, komsemol, szpiegostwo, dywersantom pomagać... Cóż to za wspaniała perspektywa! Co za rozumne zarządzenie Ludwika XX wieku!

Albo gimnazjum ukraińskie w Łucku! Poprostu monumentalne horrendum. Sunt lacrimae rerum nad p. Sujkowskim. Cóż to za „gimnazjum ukraińskie” i kto je organizuje? Pan Iwan Własowski, komunista, karany już za uprawianie agitacji wywrotowej, który przed 13 laty pisał tak:

„Porównując rosyjski byt historyczny z zachodnio-europejskim: każdy mimowoli zwróci uwagę na pewny zewnętrzny szczegół, posiadający głębokie znaczenie: w tym czasie, kiedy w większości państw zachodnio-europejskich, wielkich i małych, zmieniał się njejeden szereg dynastyj, Nasza Ojczyzna przeżyła taką zmianę tylko raz”. Czytamy w broszurze napisanej przez tegoż Własowskiego do spółki z E.C. Bogusławskim p. t. „Trzysta liet pod derżawoju doma Romanowych, 1613—1913”.

Jaka ojczyzna? Rassieja, Rassijskaja ojczyzna.

„W czasie obecnego szczęśliwego (bia gopaucznowo) Carstwowanija Gasiudarja Imperatora Nikołaja II Aleksandrowicza, który wezwał do współpracy w pracy ustawodawczej, wspólnie ze zreformowaną Radą Państwa i przedstawicielei narodu, stworzywszy w tym celu Dumę Państwową, — Nasza Droga Ojczyzna, bezwzględnie (niukłani-mo) we wszystkich kierunkach swego życia wiedzy silny rozrost swej potęgi, kierując się ku szczęściu i sławie pod carskiem berłem przez Boga chronionem”.

Tak pisał ten istinno ruskij człowiek Iwan Własowski, w roku 1913 jeno stwierdzając, iż ojczyzną jego jest Rassija. Dziś jest ukraińcem, szczerym ukraińcem, nosi wyszywane koszule, szerokie szarawary, śpiewa dumki ukraińskie i Szcze Ukraina ne wmerła, robi komunizm, za co już był karany, i walczy „za swobodu wełykoj Ukrainy, pid Polszoju”. Tego pokroju są wszyscy „działacze” ukraińscy. Za cara batiuszki wszyscy byli istinno ruskimi ludźmi, dziś są „szczyrymi ukraińcami”, a jutro stać się mogą bardzo prędko „echut deutsche Maenner”, lub 100 proc. Amerykanami.

Otóż tak Własowski jeździł w „delegacji” do p. ministra Sujkowskiego, od imienia „ukraińskaho gramadiaństwa m. Łucka” wraz z kilkoma innymi, w sprawie otwarcia gimnazjum ukraińskiego pod jego zarządem —komunisty, które to gimnazjum zostało zamknięte swojego czasu, wskutek wykrycia tam siedliska komunistycznego. Pan Minister podobno przyrzekł sprawę załatwić.

Tylko tak dalej, a wnet będą nam tu gardła rżnąć, przypominając nam dawną hajdamaczyzną, Humań i t. p.

Adam Grot — Czekalski.

## Wytwórczość polska przez pryzmat wystaw.

Wystawa ruchoma w Radomiu.

Dnia 26 b. m. została zamknięta Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Radomiu, zorganizowana przez znajdującą się pod protektoratem Ministerjum Przemysłu i Handlu Wystawę Ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego.

Wystawa była urządzona wzorowo. Poza 250 wystawcami Wystawy Ruchomej, wzięły udział największe wytwórnie miejscowe, jak Huta Lustrzana; garbarnie: „Chrom”, „Nowość” „T. Karsch”; „Marywil”, Tylman, Państwowa Wytwórnia Mebli w Garbatce, fabr. kuźni przenośnych Galezowski i Müller, S. Kronenblum z Końskich, Szydłowiecka fabryka Bryczek Braci Węgrzeckich, i wiele innych, oraz Miejska Szkoła Rzemiosł w Radomiu, która wystawiła piękną kolekcję narzędzi warsztatowych, wy-

rabianych przez uczniów. „Jury” Komitetu Wystawy przyznało 18 wytwórniom dyplomy uznania i listy pochwalne. Wystawę w ciągu kilku dni zwiedziło przeszło 8.000 osób. W probierni win krajowych duże powodzenie miały wina Makowskiego i Pomo wina oraz miody Mieszkowskiego. Zwiedzający z zainteresowaniem słuchali ciekawych pogadanek, — słowem Radom ożywił się bardzo dzięki inicjatywie Wystawy Ruchomej i wysiłkom miejscowego Komitetu z energicznym przydzium na czele w osobach starosty i dyrektora oddziału Banku Polskiego.

Najbliższe pokazy Wystawy Ruchomej w ciągu października i listopada odbędą się w Ostrowcu n. Kamienną, Białej Podlaskiej, w Brześciu nad Bugiem i Wilnie.

# ŚWIAT KOBIECY.

## Nowoczesna kobieta turecka.

Tureczynka z papierosem. — Kobieta nie ma duszy. — W Haremie sultana. — Kemal Pasza reformator prawa kobiecego. — Związek obrony kobiet tureckich. — Co będzie kiedyś?

Ciekawe to miasto, a właściwie dwa, jakby całkowicie odrębne. Duch wschodu z jego ciemnota, przesądami i pokąźną ilością haremów, — to Stambuł, pseudo-europejskie, gdzie coraz więcej postęp bierze górę nad zaśniedziałością poglądów, gdzie kobiety spotyka się bez przysłowiowych czarczafów, a nawet zajmujące miejsca w wyższych uczelniach, oraz o zgrozo — dla rodzimego Turka, siedzące w kawiarni w europejskim ubraniu i palące papierosy.

Kwestja kobieca w Turcji, przypuszczenie kobiet do pracy zarobkowej, dostarczenie im odpowiedniego wykształcenia, spotyka się z wieloma zasadniczymi trudnościami.

Wehodzić bowiem trzeba w konflikt przedewszystkiem z Islamem, który rolę kobiecą określił dokładnie i wcielił do kanonów wiary. A po drugie warunki ekonomiczne nie pozwalają często iść z postępem.

I choć w całej Turcji, a więc i w Konstantynopolu, mieście o blisko milionowej ludności, gdzie ścierają się zdania, tworzą nowe rządy, jest ogromne zainteresowanie i dążność do zmiany zasadniczej roli, jaką odgrywała kobieta, choć budzi się sprzeciw ludzi inteligentnych przepojonych ideami zachodu, to jednak postęp przychodził powoli, gdyż trzeba było walczyć z wierzeniami religijnymi Turków i zwalczać wrośnięte w krew kobiety tureckiej i niewolnictwo.

Przez szereg lat kobieta mahometkańska, prócz nielicznych wyjątków, pozbawiona była wykształcenia nawet elementarnego. Jej światem był harem, gdzie całe dni przepędzała na próżniactwie, w najlepszym razie zajmując się robotami ręcznymi. Dziś jeszcze obejrzeć można dużą komnatę, ponurą z zakratowanymi oknami, z wielkimi tachtami, otomany) gdzie na miękkich poduszkach spędzały dosłownie całe swe życie żony sultana.

I w tej Turcji, w której Allah odmówił kobiecie duszy, poniżył je po wiek, wieków, jednak cywilizacja i postęp w ostatnich czasach poczynają brać górę nad przesądami. Coprawda istnieje jeszcze wielożeństwo, lecz wynika ono przeważnie z niemożności zlikwidowania dawnych haremów, gdyż oddalone żony trzeba by wyposażyć, a na to brak środków, gdyż zarobki mężczyzn są tu znacznie niższe, niż w innych krajach. Wiele kobiet starego autoramentu sprzeciwia się tej reformie, ale wszelkie dane są na to, że za lat kilkanaście, nowo tworzących się haremów prawie nie będzie.

Wielką reformą Kemala Paszy było dopuszczenie kobiet do szkół. Przedtem niewiele Turków posyłało swoje córki do szkół katolickich, które zajmowały się zakonnicami. Szkoły te nosiły nazwę zakładów *Notres Dames de Lyon*. Dziewczęta nabywały wiadomości z historii, matematyki przyrody,

geografii, uczyły się obcych języków ale nie wolno było na nie wpływać religijnie. Dopiero Republika dopuściła do zakładania szkół świeckich, otworzono w Konstantynopolu jedno liceum żeńskie, a drugie koedukacyjne.

Pozatem kobiety mogą uczęszczać na uniwersytet, a ustępstwo na rzecz dawnych przesądów, widzi się w przeznaczaniu osobnych ławek dla kobiet.

Również dopuszczono niewiasty tureckie do pracy zarobkowej, początkowo na mocy rozporządzenia rządu obecnie zaś na mocy kodeksu cywilnego, w którym wprowadzono równouprawnienie. Mamy pracowniczki na poczcie, telegrafie, oraz nauczycielki w szkołach, ostatnio nawet dopuszczono kobiety do służby policyjnej.

Na zewnątrz ujawnia się pewna swoboda, tj. brak czarczafu (zasłony), spotyka się często na ulicy kobiety same.

W Konstantynopolu powstał Związek „Obrony Kobiecej”, który ma za zadanie walczyć o nowe prawa dla kobiet i bronić już wywalczonych.

Członkinie tego związku zajmują się o organizowaniem odczytów o podkładzie spo-

leczonym, walką z pornografią, urządzeniem wystaw, i nawet teraz zwiedzałam wystawę robót gdzie zachwyciły mnie wspaniałe hafty: bielizna damska, dywany i cała masa drobniaków tak przyozdabiających dom.

Może więc kiedyś nad Bosforem, w siedlisku, gdzie Mahomet niewieście kazał być tylko służebnicą mężczyzny, stanie się ona pionierką sztuki, doradcą w polityce i zajmie miejsce, przeznaczone wyłącznie dla mężczyzny.

Zniknie okrutny obyczaj, zachowany do tej pory u ludu, że mężczyzna ma prawo zabić, jak psa nieczystego tę, co kała się rozmową z obcym mężczyzną. Znikną ponure komnaty haremów, a ogródki nie tylko sultańskie, lecz i niewielkich posiadaczy rozbrzmiewać będą wesołym śmiechem wolnych kobiet.

Postęp jest widoczny, ale nim dojdzie do każdego domostwa, zakorzeni się w podstawach, zwalczy przesady, na to trzeba wielkiej energii jednostek, umiejętności przeprowadzenia reformy, no i... lat.

## Linja i barwa ubioru kobiecego.

### Horoskopy mody jesiennej

Trzeba bezwarunkowo przyjąć jako pewnik, że linja prosta znowu odzyskuje swe prawa. Niemal bez wyjątku widzi się suknie i płaszcze nacechowane niewyszukaną prostotą. Linja smukła, prosta tylko tu i tam jest urozmaicona nieco paskiem futrzanym, kontrafaldem lub plisowaniem albo innym analogicznym przybraniem.

Powrót do tej prostej linii która niedawno tak wyłącznie w modzie panowała, można przypisać temu, że coraz bardziej rozszerza się przekonanie, że żaden inny fason nie jest tak młodociany i tak szykowny zarazem, jak właśnie linja prosta, która za wsze dobrze się prezentuje, nie wymaga wielkich kosztów a najlepiej się nadaje do rozmaitych okoliczności.

W tej linii bowiem wychodzi dobrze każda toaleta, czy to zarzutka, kostjum, czy fez płaszcz, przyczem jednak należy zważać na to, aby materiał, z którego ma być ten fason zrobiony, był albo gładki, albo w taki deseń czy ornament by prostolinijny krój efektu wzoru tego nie zepsuł.

Naprzykład wzorzyste jedwabie, które cieszyły się takim powodzeniem w lecie, prezentowały się w tym fasonie bardzo niekorzystnie, bo należą do tych materiałów, które wymagają znacznej szerokości spódniczki, bogatego rzutu faldów.

Natomiast jest rzeczą zrozumiałą, że wraz z zapanowaniem prostej formy, występują znowu na pierwszy plan wszelkiego ro-

dzaju korthy, bo nie ma prawdopodobnie wzoru, któryby się tak nadawał do tej linii, jak właśnie ten. Przeważnie jednak nie są to już te materiały kratowe w jaskrawych zestawieniach barw, jakie noszone były poprzednio. Należy oczekiwać na jesień i zimę modeli, sporządzonych z tak zwanego materiału pledowego, wyglądającego zupełnie jak elegancki koczek podróży, ponieważ koce trzymane są w jednym kolorze, tylko dyskretnie ściemnianym. Przytem wehoda tu w rachubę tylko bardzo spokojne kolory: jasny beige w brązowy szkod, jasnozielony z kratami koloru błuszczowego, na koniec ciemny kolor drzewa różanego w ciemne kraty brązowo-czerwone.

Obok tego jednak występuje moc materiałów gładkich cieszących się niemięjszą sympatją.

Przybranie futrzane odgrywa przytem bardzo ważną rolę bo nieobramowany futrem płaszcz wygląda dziś prawie jak niewykończony. Ponieważ jednak środki materiałne kładą tam granice, gdzie moda jeszcze nie myśli wcale się zatrzymać, zatem tylko w rzadkich wypadkach można sobie dobrać futra szlachetne a najczęściej trzeba się zadowolić imitacjami, które zresztą tak że wyglądają nader dekoratywnie. Ponieważ najmodniejsze będą futra brązowe i popielate, więc na pierwszy plan występują imitacje nutrij i popielic.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Tragedja dzieci Guy'a Maupassanta.

Dlaczego dzieci wielkiego pisarza znikły z widowni

Przed trzydziestu trzema laty zmarł w sanatorium znakomity pisarz francuski, Guy de Maupassant, którego powieści, a zwłaszcza nowele zyskały sławę wszechświatową. Wielki ten twórca był w ostatnich latach swego życia cieniem samego siebie. Straszliwa choroba, która wywołała prawie zupełny zanik pamięci, pozbawiła genialnego człowieka wszelkich związków myślowych z przeszłością. Wreszcie nie poznawał on nawet swego otoczenia a przyjaciele i krewni, którzy go odwiedzali, wydawali mu się ludźmi zupełnie obcymi. Również swej pięknej i młodej żony, długotrwałej towarzyski swej wędrówki życiowej, wkońcu niepoznał.

Gdy wreszcie pewnego dnia 1893 r. zamknął na zawsze oczy stała przy jego łóżku tylko sędziwa, surowa matrona: matka wielkiego pisarza Madame Laura de Maupassant, wielka dama, pełna przesądów arystokratycznych, która synowej zakazała wejść do sypialni konającego oraz pójść za trumną zmarłego męża.

W dniu pogrzebu wdowa po pisarzu zniknęła z Paryża. Wraz z nią troje dzieci. Choć pamięć zmarłego poety uczczono fundacjami literackimi i wspaniałym pomnikiem, nikt nie zatroszczył się o los tych, co po nim pozostali. Powoli poszło w zapomnienie, że Maupassant pozostawił nie tylko po wieści, jak „Bel Ami”, „Notre Coeur”, „Une Vie” lecz również — troje dzieci... Kiedy z okazji dziesięciolecia śmierci pisarza zawiązał się komitet literacki, postanowiono zająć się wdową i dziećmi. Wdrożono przeto poszukiwania, które okazały się bezskutecznymi. Pani Maupassant i jej dzieci zginęły bez śladu. Zrodziła się wówczas pogłoska, że wdowa wraz z dziećmi opuściła Francję i udała się do francuskich kolonii w Afryce. Wszczęto i tam gorliwe poszukiwania, niestety — napróżno!

Przed kilku tygodniami rzuciła gazeta francuska „L'Oeuvre” znowu pytanie w sprawie istnienia i pobytu pani Maupassant i jej trojga dzieci. Pismo to dało inicjatywę do ponownych poszukiwań. Tym razem zostały one uwieńczone pomyślnym wynikiem. Zgłosił się mianowicie najstarszy syn Maupassanta. Napisał on list do „Towarzy-

stwa im. Maupassanta”, w którym donosi, że mieszka w miejscowości Seus (departament Yonne) i jest urzędnikiem prywatnym. Ukończył on niedawno 23 lat i prowadzi mu się zupełnie dobrze. Pewien dziennikarz paryski udał się niedawno do Seus, aby odwiedzić syna Maupassanta. Okazało się, że nie tylko najstarszy syn Maupassanta, lecz również jedna z córek tam bawi. Ta starsza córka, madame Marguerite Belvalle, jest żo-

ną kupca w Seus. Młodsza córka mile Lucienne Litzelmann żyje od kilku lat stale w Paryżu jako modystka.

Lucienne Litzelmann oświadczyła dziennikarzom, iż umyślnie przybrała przydomek, aby nie znaleziono w Paryżu jej śladu. Pracuje ona dziennie dziewięć godzin. „Nie trzeba — zaznaczyła ona ze łzami — rozdzierać zasłony, która okrywała życie uczuciowe Maupassanta...”

## Włoski Haarmann

41 ofiar Domenica Groppo

Aresztowanie włoskiego mordercy masowego, osławionego bandyty Domenica Groppo, wywołało — jak to już pisano — silne wrażenie. Z dnia na dzień gromadzą się szczegóły straszliwych czynów morderczych i tworzą dowody, że Groppo cały skrawek ziemi włoskiej literalnie terroryzował. Ostatnimi z pośród jego 41 zbrodni, były zamachy przeciwko czterem członkom rodziny Camarda w Pesticci, którzy wszyscy padli ofiarą zwyrodniałego zbrodniarza.

Szczegóły tej ostatniej zbrodni Groppa dopiero teraz wychodzą na jaw.

Pewnemu żandarmowi udało się wpaść na ślad tej bestjałskiej zbrodni. Mianowicie żandarm dowiedział się, że u jednego z chłopów zjawił się mężczyzna, silnie zbudowany, w nędznym ubraniu, który podawał się za fakira, a potem istotnie usiłował pograżyć wieśniaka w śnie hipnotycznym, aby potem obrabować, ale wieśniak stawiał opór, schwytał za strzelbę i zmusił nieznanego do ucieczki.

Ten wypadek naprowadził żandarmów na ślad Domenica Groppa. Ujawniono, że Groppo krył nocą w przebraniu żebraka znajdował się w zagrodzie rodziny Camarda. Żandarm od razu wpadł na przypuszczenie, że fakir i żebrak byli jedną i tą samą osobą. Naprzód aresztowano niejakiego Cerabona, którego Groppo w obecności wieśniaka usiłował hipnotyzować i nazywał swoim przyjacielem. Michele Cerabona, który już pierwszej

nocy po aresztowaniu usiłował uciec z więzienia, w czasie przesłuchania zapewniał wszakże, że nie zna wcale człowieka, który się na niego powoływał wobec chłopów, ale potem przy ciśnięty do muru, wyznał, że tajemniczym fakirem mógł być tylko Domenico Groppo. Zarówno wiek jak i wszystkie inne cechy wyglądu i zachowania się, wskazują na to. Groppo liczy lat 29, jest wysoki, silny dobrze zbudowany i odznacza się tą właśnie wymową, jaką ujawniali fakir i żebrak. Poza to stwierdzono, że Groppo na kilka dni przed zamordowaniem rodziny Camarda, przebywał w Pesticci i tam spotkał się z Ceraboną.

Wina Groppa jest tedy prawie, że udowodniona, chociaż tylko o schwytywanie mordercy. Według informacji żandarmerji, Groppo uciekł do Kalabrii, gdzie go też przytrzymano i przewieziono do Ferrandiny, przyczem z trudnością udało się ochronić zbrodniarza przed zynchowaniem przez wzburzoną ludność.

Aresztowanie Groppa wywołało silne wrażenie. Rozmaite niewyjaśnione zbrodnie, popełnione w ostatnich latach w okolicy Neapolu, zaliczane są na rachunek Groppa. Przedewszystkiem tajemnicze zamordowanie kobiety w Neapolu, której zwłoki zamknięto w kufre. Podejrzenie to zyskuje na prawdę dopodobieństwie przez fakt przyznania się zwyrodniałego zbrodniarza, że w Neapolu zamordował i obrabował pewną kobietę.

## Turecki Napoleon i jego Józefina

Małżeństwo i rozwód tureckiego dyktatora

W przepysznej willi nad Bosforem mieszka „pierwsza dama turecka”.

W wspaniałe urządzonej salonach przyjmujące wytworny świat muzułmański i europejski, posiada piękne zbiory sztuki, rzadkiej piękności meble i bibliotekę ostatnich nowości.

Prawowierni Turcy spoglądają z nienawiścią na ten dom tureckiej Aspazji i z oburzeniem wymawiają imię Latisy Hanum, żony Kemala Paszy.

Politycy Nowej Turcji twierdzą, iż żona dyktatora okazała się zbyt ciekawą, apodyktyczną i zazdrośną, zanadto mieszała się w sprawy ogólnopaństwowe, tak, że Kemal Pasza zmuszony był z nią się rozstać i nakazać jej wyjazd z Angory.

Latisa Hanum jest córką bogatego kupca z Damaszku. Wykształcona po europejsku, okazywała od najmłodszych lat żywiołową niechęć do rządów sułtańskich, które rujnowały jej ojczyznę.

Skoro więc Kemal Pasza, syn ubogich rodziców, ogłosił się dyktatorem i zaczął reformować Turcję, od razu stała się jego zwolenniczką i agitowała w kołach kobiecych za zniesieniem hanumów, swobodą kobiet i jednożeństwem.

Zdarzyło się, iż Kemal Pasza przyjechał do Damaszku.

Tłum ludzi urządził mu gorącą owację, a wśród ulicznej gawiedzi znalazła się Latisa Hanum. Na widok przejeżdżającego dyktatora wybiegła z szeregu, rozwarła ramiona i zawołała z entuzjazmem:

— Wybawco ojczyzny, chce być twą żoną, ofiaruję ci moją młodość i majątek, który posiadałam, a wśród ulicznej gawiedzi znalazła się Latisa Hanum. Na widok przejeżdżającego dyktatora wybiegła z szeregu, rozwarła ramiona i zawołała z entuzjazmem:

— Wybawco ojczyzny, chce być twą żoną, ofiaruję ci moją młodość i majątek, który posiadałam, a wśród ulicznej gawiedzi znalazła się Latisa Hanum. Na widok przejeżdżającego dyktatora wybiegła z szeregu, rozwarła ramiona i zawołała z entuzjazmem:

Latisa Hanum nie umiała bowiem być dyskretną i cichą władczynią Turcji i zbyt jaskrawo występowała w życiu publicznym.

## Wianeczek z cebuli.

Osobliwa ozdoba panny młodej

Pani Małgorzata Chariot uczeiwa i solidna kupcowa z bal paryskich postanowiła wstąpić w związki małżeńskie z ulicznym handlarzem jarzyn, człowiekiem bardzo poważnym i cieszącym się popularnością wśród swej klienteli. Wesele nowożeńców postanowili uczcić koledzy i koleżanki w odpowiedni sposób. W wigilję ślubu wyprawiono ucztę, która przeciągnęła się do białego rana i w godzinę, w której orszak weselny miał się udać do mera, celem zawarcia małżeństwa, okazało się, iż państwo młodzi nie są w stanie na własnych nogach zejść do urzędu.

Ponieważ oszczędność jest zawsze wskazana, przeto, wsadzono nowożeńców na wózki od jarzyn wokół nich usadowiły się drużyny i drużyny, a reszta uczestników wesela pchała i cią-

gnęła te oryginalne karoce ślubne.

Panna młoda powinna mieć bukiet i wianiec na głowie. Kwiaty jednak są za drogie i prędko więdną. Ustrojono ją więc w pięknie wyrosnięte cebule, a bukiety zrobiono z czerwonej rzodkwi.

Mez zdziwił się wprawdzie, ujrzawszy tak i-zystrojony orszak ślubny, ale ponieważ prawo nie zakazuje ozdób z cebuli, udzielił ślubu nowożeńcom, polecił jednak orszak weselny przytrzymać na policji, aż do czasu, gdy, wyparuje z mózgowi wino i absynt. To postanowienie mera spotkało się z oburzeniem wszystkich przekuspek i przekupniów. Zbrali się na naradę i postanowili raz na zawsze używać na wszystkich weselach zamiast kwiatów cebuli i rzodkwi, jako symbolu swego zawodu.



## KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 1 października — Jana z Dukli.

TEATRY

Teatr Miejski „Róża”.

Teatr Popularny „Czerwona Maski”.

WIDOWISKA

Casino „Bracia Scheellenberg”.

Luna „Czarny Orzeł”.

Reduta „Zatraczona ulica”.

Grand-Kino „Trzy kobiety”.

Odeon „Koleżniczka cygańska”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Na szlaku pocztowym”.

Nowości „Drugi grzech”.

Resursa „Czarny Anioł”.

Corso „Tam, gdzie pieprz rośnie”.

Dom Ludowy „Kobiety strzeżcie się papierosów”.

Miejski Kinem. Ośw. „Biała siostra”.

## Wiadomości bieżące.

## Robotnicy dążą do załagodzenia sytuacji.

W dniu wczorajszym dało się zauważyć, że robotnicy dążą do polubownego załatwienia powstałego zatargu i oddają rozstrzygnięcie wynikłego sporu o podwyżkę pod arbitraż. Wobec tego cały ciężar sytuacji spoczywa w ręku fabrykantów, od których zależy obecnie, czy zatarg zostanie zlikwidowany, czy też zaostrzy się przez proklamowanie powszechnego strajku. Robotnicy wszystkich 3-oh związków mają nadzieję, że rząd wpłynie na fabrykantów, aby nie doszło do strajku.

Stanowisko fabrykantów jeszcze nie jest określone, ale ogólnie się spodziewają, że zechcą dopuścić w obecnej chwili, gdy konjunktura jest pomyślna do rozpoczęcia strajku. (o)

## Nowe ulgi dla poborowych

Władze wojskowe komunikują, że szeregowi, którzy poborowym komisjom przedstawiają zaświadczenia oficerów przysposobienia wojskowego, że co najmniej przez 2 lata bezpośrednio przed powołaniem brali udział w ćwiczeniach hufców szkolnych, lub innych organizacjach przysposobienia wojskowego, otrzymają skrócenie służby do 12 miesięcy. (U)

## Zapowiedź znizki podatku obrotowego

Sfery kupieckie już od dłuższego czasu zabiegają w ministerstwie skarbu o nowelizację ustawy o podatku obrotowym w duchu zmniejszenia tego podatku.

Ministerstwo odnosi się przychylnie do postulatu kupiectwa i zamierza obniżyć podatek obrotowy z 2 proc. do 1 proc. (o)

## Nowy radny.

Radny Edward Macher, członek Koła Narodowego w Radzie Miejskiej m. Łodzi zrzekł się piastowanego mandatu z powodu przeniesienia się do Poznania. Na jego miejsce wchodzi do Rady Miejskiej p. Leon Grzegorzak. (e)

## Odroczenie wypłaty za order „Virtuti Militari”

Czwarta rata w wysokości 75 zł. za order „Virtuti Militari” wypłacona zostanie

## We wrześniu podróżowało o 2 procent.

## Tak obliczyła komisja statystyczna

W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie posiedzenie komisji do ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby, służących za podstawę przy obliczaniu miesięcznych zmian kosztów utrzymania. Komisja stwierdziła, że w okresie września w porównaniu z sierpniem nastąpiła wyżka cen chleba, mięsa, słoniny, wędlin i t. d. Staniała w miesiącu ub. mąka pszenna, niektóre kasze i groch. Na wysokości wskaźnika drożyznianego

zaważyła również wyżka cen węgla, którą drobni handlarze podwyższyli po podwyżce w kopalniach. Z uwagi na następującą obecnie niżkę cen zostanie to wyrównane w przyszłym miesiącu. Na podstawie tych notowań cen artykułów pierwszej potrzeby — wskaźnik kosztów utrzymania we wrześniu w porównaniu z sierpniem wyrazi się wyżką ok. 2—ch procent. (e)

## 20 groszy za otwarcie bramy.

PO GODZINIE 1-EJ NALEŻY PŁACIĆ 30 GROSZY.

W środę wieczorem odbyło się zebranie zarządu tow. „Lokator”, na którym omawiano sprawę opłat dla dozorców za otwieranie lokatorom bramy. W posiedzeniu tem wzięli również udział przedstawiciele trzech związków zawodowych. Po dłuższej ożywionej dyskusji ustalono sprawę opłat załatwić w sposób następujący. W godzinach od 11 wiecz. do 1 dozorca otrzymywać będą za otwarcie bramy 20 gr. po tej godzinie zaś 30 groszy.

Postanowiono też, że pracownicy fizyczni i umysłowi, udający się na nocną pracę (pracownicy poczt i telefonów, muzykanci, w kawiarniach i dancinгах i t. d.) Za otwar-

cie bramy nie płacą nic. Niższą stosunkowo opłatę do godz. 1 ustalono z tej przyczyny, iż niejednokrotnie udają się robotnicy i pracownicy umysłowi do teatrów lub kin, które kończą się dopiero koło godz. 12, a z których pracownicy zamieszkujący przeważnie dość daleko, na peryferiach miasta, nie mogą przed godziną 1 znaleźć się w domu. Uchwaliły tego posiedzenia zakomunikowane zostaną p. wicewojewodzie Ossolińskiemu. Norma 20 groszy wyznaczona została zgodnie ze zwyczajem panującym w Warszawie, który ustala opłaty te w kwocie równej cenie biletu tramwajowego. (E)

## Trzeba pilnować granicy.

PODPALACZE LEWENSON I WOJDYSŁAWSKI ZNÓW NA WOLNOŚCI.

Na ostatniej rozprawie w dniu 21 września r. b. posadzeni o podpalenie własnego składu Lewenson i bracia Wojdysławscy zostali osadzeni w areszcie śledczym przy ul. Kopernika, mocą decyzji Sądu Okręgowego, zapadłej na tej rozprawie. obrońcy oskarżonych wniosli do sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę incydentalną, która była

przedmiotem rozpraw w dniu wczorajszym. Sąd Apelacyjny przychylił się do wniosku obrony i zwolnił oskarżonych z więzienia, pozostawiając jako środek zapobiegawczy, dotychczasową kaucję.

Na podstawie powyższego oskarżonych zwolniono wczoraj z więzienia. (o)

## Sowieccy kupcy badają grunt

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI „SOWPOLTORGU”.

Onegdaj przybyli do Łodzi przedstawiciele szeregu sowieckich organizacji gospodarczych w celu nawiązania rokowań w sprawie ponownego podjęcia przerwanych na pewien czas stosunków gospodarczych. Pobyt ich w Łodzi pozostaje w ścisłym związku z wznowieniem działalności towarzystwa akcyjnego dla handlu z Rosją p. n. „Sowpoltorg”. Przedstawiciele tej organizacji podjęli nieoficjalne rokowania ze związkiem eksportowym przemysłu włókienniczego w sprawie realizowania transakcji z Rosją za pośrednictwem „Sowpoltorgu”.

Według informacji o dotychczasowym

przebiegu rokowań — nie należy się zbyt poważnie liczyć z ich pomyślnym sfinalizowaniem. Przedstawiciele łódzkiego przemysłu eksportowego, którzy nie mają zaufania do tej organizacji i nie zgłosili w swoim czasie akcesu — uważają, iż pierwszym warunkiem nawiązania stałych wzajemnych stosunków gospodarczych musi być wewnętrzna stabilizacja ekonomiczna Rosji sowieckiej. Dowodem słabego stosunkowo zainteresowania temi transakcjami może służyć fakt, iż ostatnio zmniejszył się wydatnie szmugiel towarów włókienniczych do Rosji przez t. zw. „zieloną granicę”. (E)

nie jak projektowano 1 października, a dopiero 1 listopada. Niezależnie od tego, zgodnie z preliminarzem budżetowym M. S. Wojsk. na kwartał IV. skarb asygnuje 2 miliony złotych na wypłatę jeszcze w roku bie-

żącym. Pensja roczna za „Virtuti Militari” wynosi 300 złotych będzie ona jeszcze wypłacona w grudniu. Ogółem więc kawalerowie „Virtuti Militari” otrzymalsiby w roku bieżącym łącznie 600 złotych. (v)

S. † P.

# Z Wehrów Melanja Sznajdrowa

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Berlinie dn. 17 września 1926 r. przeżywszy lat 26.

Pogrzeb drogich nam zwłok odbędzie się w dn. 4 października b. r. w Zduńskiej Woli na cmentarzu ewangelickim. O czym zawiadamiają stroskani

Rodzice, mąż, synek, siostra i rodzina.

6409 —

## Zwalnianie chorych rezerwistów.

Władze wojskowe wyjaśniły, że zwalnianie rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe przed upływem 3—tygodniowych ćwiczeń odbywać się będzie tak samo, jak zwalnianie rekrutów, t. j. na podstawie orzeczenia wojskowo — lekarskiej komisji szpitalnej. Orzeczenia te muszą być podpisane przez trzech lekarzy. Najpoważniejszym motywem zwolnienia są cierpienia nabyte w czasie ćwiczeń w związku przyczynowym ze służbą wojskową. (v)

## Pensje bez „dodatków“

Silne rozgoryczenie wśród urzędników państwowych wywołała dokonana wczoraj wypłata uposażeń na październik, pozostawionych w dotychczasowej wysokości, t. zn. według norm uposażeń wrześniowych. Tak wiadomo rząd miał przy wypłacie pensji październikowych podwyższyć dodatek mieszkaniowy, co przyniosłoby paroprocentowe zwiększenie niskich uposażeń urzędników. (E)

## Roboty kanalizacyjne

W bieżącym tygodniu zostały ukończone całkowicie roboty kanalizacyjne na ul. Sienkiewicza pomiędzy ulicami Nawrot a Przejazd, przyczem obecnie zostaje zasypywany kanał kanalizacyjny oraz następuje zabrukowywanie ulicy.

Robotnicy zatrudnieni na wyżej wspomnianym odcinku zostali przeniesieni do robót na ul. Zakątnej, gdzie zostaną wykonane roboty kanalizacyjne pomiędzy ul. 6-go Sierpnia a Andrzeja. (U)

## Przedłużenie robót sezonowych

W dniu wczorajszym związku zawodowe robotników miejskich otrzymały zawiadomienie z Magistratu, że roboty sezonowe prowadzone przez Wydział Gospodarski i Budownictwa zostały przedłużone o następne 2 tygodnie tj. do dnia 16 października.

Musimy zaznaczyć, iż roboty wspomniane miały być przerwane w dniu 2 października, przyczem robotnicy mieli otrzymać wypowiedzenia.

Jak się dowiadujemy o ile pozwolą warunki atmosferyczne roboty wspomniane zostaną przedłużone nawet po dniu 16-tym października na dalsze 14 dni. (U)

## Kufierki rekrutów

Wszyscy rekruci roczn. 1905, powołani w roku bieżącym do odbycia służby wojskowej, winni się zgłaszać do przeznaczonych oddziałów z kuferkami maksymalnych rozmiarów: wysokość kufierka 35 cm. szerokość — 40 cm. długość 60 cm.

Powyższe zarządzenie jest podytkowane wymaganiami regulaminu służby wewnętrznej, który nakazuje umieszczenie kuferek pod łóżkami. (o)

## Strajk w fabryce Biedermana

Z ZAŁATWIENIEM SPRAWY ROBOTNICZY CZEKAJĄ NA WŁAŚCICIELA.

W fabryce Biedermana przy ul. Smugowej 11, zastrajkowali w ostatnich dniach robotnicy w liczbie 240. Powodem strajku była reorganizacja pracy w kierunku przejścia z pracy na 2 warsztatach do 3 warsztatów.

W sprawie tej w dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Ludowego zebranie strajkujących robotników, na którym p. Piechotkówna poinformowała zebranych o przebiegu dotychczasowej akcji. Nastrój zebranych był bardzo burzliwy i zdecydowany.

Również w dniu wczorajszym odbyła

się w powyższej sprawie o godz. 4 po południu w inspektoracie pracy konferencja, w której wzięli udział p. insp. Wyrzykowski, z ramienia związku Ch. D. p. Plewiński oraz delegaci strajkujących robotników pp. Zająca i Stolarski.

Po dłuższej dyskusji, w której nie udało się p. inspektorowi skłonić robotników do ustępstw, postanowiono ostatecznie załatwienie sprawy odłożyć aż do przyjazdu właściciela fabryki p. Alfreda Biedermana, co ma nastąpić w najbliższych dniach. (p)

## Przyjazd przemysłowców angielskich do Łodzi.

CELEM NAWIĄZANIA STOSUNKÓW Z TUTEJSZYM PRZEMYSŁEM.

W pierwszych dniach października przybywają do Łodzi przedstawiciele związku przemysłowców angielskich. (Federation of British Industries) będącego zrzeszeniem wielu związków przemysłowych, i najpotężniejszych fabryk Wielkiej Brytanji i odgrywającego w życiu gospodarczym angielskim dominującą rolę. W skład tej wycieczki, której celem przyjazdu jest poinformowanie

we wszystkich kwestiach, dotyczących stanu przemysłu i handlu i możliwości zawiazania trwałych stosunków z Anglią, wchodzi: p. Guy H. Locock, dyrektor federacji i p. Beves, referent związkowy spraw gospodarczych wschodniej Europy i p. Hird korespondent warszawski federacji. Przedstawiciele przemysłu angielskiego będą gośćmi łódzkich organizacji przemysłowych. (E)

## Nareszcie zostanie zbadana gospodarka łódzkiej Izby Skarbowej

PRZYJEŻDŻA SPECJALNA KOMISJA MINISTERJALNA.

W najbliższym czasie przybyć ma do Łodzi ministerjalna komisja, która w związku z projektami reform administracyjnych ma się zająć zbadaniem obecnej organizacji łódzkiej izby skarbowej, urzędu celnego, fabryki monopolu tytoniowego i kontroli monopolu spirytusowego oraz wzajemnego skoordynowania prac tych instytucji. Podczas swe

go pobytu w Łodzi członkowie komisji zapoznają się dokładnie z dotychczasową działalnością urzędów skarbowych, a to z uwagi na cały szereg zamierzonych obecnie przez min. skarbu reform podatkowych, które pójdą po linii postulatów wysuwanych od dłuższego czasu przez przedstawicieli kupiectwa łódzkiego. (e)

## Szanujcie zdrowie kobiet!

AKCJA PRZECIWKO WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Jak już donosiliśmy, podczas inspekcji nocnej przy pracy kobiet w fabrykach przez inspektorat Krachelską „Widzevska Manufaktura“ trzykrotnie uniemożliwiała jej dokonania lustracji, wobec czego inspektorat pracy otrzymał polecenie skierowa

nia sprawy do sądu.

Ponieważ mimo to „Widzevska Manufaktura“ w dalszym ciągu zatrudnia setki kobiet w pracy, władze tutejsze postanowiły energicznie wystąpić, by zmusić firmę do szanowania ustaw. (bi)

## Niech dziewczyny obierają

Z rozporządzenia władz centralnych poszczególne oddziały mają prawo angażować personel żeński do obierania kartofli, by czas, który tracą żołnierze na obieranie ziemniaków odpowiednio zużyć na celowe wyszkolenie ich. (o)

## Nowy rozkład jazdy

Z dniem dzisiejszym w rozkładzie jazdy zostały pewne zmiany, polegające na tem, że niektóre pociągi odjeżdżają o kilka minut wcześniej.

Dotyczy to jedynie dworca kaliskiego i pociągów na linii Łódź-Warszawa i Łódź-Poznań, które odchodzą o 10 minut wcześniej. (bip)

## Osobiste

P. Seweryn Fichtenholz, magister praw, został mianowany aplikantem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Kursy prawno-ekonomiczne Y. M. C. A.

Polska YMCA. organizuje specjalne praktyczne kursy prawno-ekonomiczne dla urzędników państwowych, miejskich i firm prywatnych oraz samodzielnych przedsiębiorców.

W programie: prawo handlowe, wekslowe, czekowe, hipoteczne, ogólny zarys prawa cywilnego, nauka o podatkach, akcyzach i stemplach, ustawodawstwo przemysłowe i robotnicze, konstytucja i zmiany z 2 VIII 1926 roku ustroj administracyjny i samorządowy.

Kursy mają na celu uprzystępnienie wiedzy prawno-ekonomicznej osobom, które nie mogą uczęszczać do szkół wyższego typu, a jednak dążą do usunięcia swoich braków naukowych. Kurs trwać będzie 4 mies. opłata 8 zł. mies.

Blizszych wyjaśnień udziela się Piotrkowska 89 1.p. od 5-8 wiecz. tel. 23-90. Początek wykładów w przyszłym tygodniu.

### Z Tow. Spiew. „Echo”

Zarząd Towarzystwa podaje niniejszym do wiadomości pp. członków, że próby orkiestry odbywać się będą w lokalu własnym, Kilińskiego 163/5 we wtorki i piątki od godz. 7 wiecz. i prosi o punktualne uczęszczanie na takowe. Sekretarjat przyjmuje w tychże dniach dalsze zapisy na członków chętnych amatorów muzyków.

### Koncert-raut u Handl. Polskich

Jutro, w sobotę, o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się inauguracyjny Koncert-Raut. Program nader urozmaicony ze względu na udział chórów mieszanych Związku pod dyrekcją Teodora Rydera, p. J. Kergera (tenor), artyści Teatru Miejskiego p. Mrozifskiego i Majewski—Girls na czele z baletmistrzem W. Majewskim. Po skończonym Koncercie tańce.

### Kurs Językowy w Y.M.C.A.

W piątek dn. 1 go października, o godz. 6.30 rozpocznie się w Polskiej YMCA. kurs literatury francuskiej pod kierownictwem p. Prigeent. Zaawansowani słuchacze i słuchaczki mogą być przyjęci. Opłata zł. 8 mies.

Jednocześnie nadal są przyjmowane zapisy na kursy początkowe i średnie języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego, handlowe roczne metalowe monterów samochodowych, budowlany i stołarski i prawno-ekonomiczne. Zapisy mężczyzn i kobiet chrześcijan przyjmuje się codziennie od 5-8 wiecz. Piotrkowska 89 tel. 23-90.

### Otwarcie sezonu w Polskiej Y. M. C. A.

Niejako atrakcją będzie sprawozdanie uczestnika zjazdu wszechświatowego YMCA. w Helsingforsie p. sędziego Zienkiewicza, gdzie brało udział przeszło 1.500 delegatów z 55 różnych państw z całej kuli ziemskiej.

W dniach tych zawiatają do YMCA. zapewne wszyscy sympatycy i członkowie YMCA. Członkowie korzystają ze wszystkich urządzeń bezpłatnie, a dla tych, którzy zapiszą się w czasie do 3-go października robione są specjalne udogodnienia i ulgi.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, w dalszym ciągu „Róża” Stefana Żeromskiego, której wystawieniem jak tego należało oczekiwać, stało się wydarzeniem dnia w kulturalnym życiu naszego miasta. Z każdym wieczorem gromadzi się na sali teatralnej coraz liczniejsza publiczność w głębokim skupieniu i z wielkim przejęciem wysłuchująca dziewięciu przepięknych, przykuwających „spraw” dramatu z roku 1905-go.

Jutro, sobota i niedziela wieczorem w dalszym ciągu „Róża”. W niedzielę o godz. 3 m. 30 po cenach popularnych po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym „Bitwa pod Waterloo” z Janiną Morską i Michałem Zniczem.

### „WESELE PODCZAS REWOLUCJI” W TEATRZE POPULARNYM.

Dziś wieczorem poraz ostatni w Teatrze Popularnym wyborna krotkowiła francuska „Czerwona maska”, która przez dwa tygodnie cieszyła się na deskach Teatru wielkim i niesłabończym powodzeniem.

Jutro wieczorem trzecia premiera sezonu. Wybór ruchliwej i troskliwej o repertuar dyrekcji, padł na dramat Sophusa Michaelisa „Wesele pod czas rewolucji”. Rzecz dzieje się w czasie wielkiej rewolucji francuskiej.

Wystawienie „Wesela podczas rewolucji” będzie na scenie popularnej łódzkiej ewenementem. Sztuka otrzyma nową oprawę dekoracyjną i kostjumową. Reżyseruje Marjan Bielecki. Główne role spoczywają w rękach pp. Bronowakiej, Werisówny, Dębicza, Urbeńskiego i Puchalskiego. Wytworzył nowy dramat wśród bywalców i sympatyków teatru, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie

### JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY.

Jutro, w sobotę popołudniu (pocz. o godz. 4) Dyrekcja Teatru Popularnego daje drugie z rzędu stylowe przedstawienie dla młodzieży. Dana będzie „Obrona Olsztyna” w reżyserji Gwidona Tęczyńskiego z dekoracjami Wandy Goedziejewskiej. Ceny miejsc od 40 do 80 groszy.

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA DZIEŃ 1X.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; g. 17 Komunikat harcerstwa polskiego; 17.30 Odczyt: pt. „Historja Czechosłowacji” wygłosi p. S. Tomaszak; 18 Odczyt pt. „Zalety i wady charakteru polskiego” wygłosi p. inż. E. Porębski; 18.30 Odczyt pt. „Konkurs na plac Saski” wygłosi p. J. Sosnkowski; 19 Pogawędka pt. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe” wygłosi prof. Adam Kryński (z dzianu Mowa ojczysta); 19.25 Komunikat rolniczy; 19.40 Nad program „Rozmaitości”; 20.30 Koncert wieczorny. Wieczór sonat. Wykonawcy: J. Ozimek (skr. typce) i prof. M. Dąbrowski (fortepian). Stojowski; Sonata G—dur op. 13. 1) Allegro non troppo. 2) Allegretto capriccioso, 3) Temat z warjacjaami. Beethoven: Sonata A—dur op. 47 (Kreutzerowska) 1) Adagio sostenuto, Presto. 2) Andante con variazioni. 3) Finale (Presto).

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 30 września.  
WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.97  
Belgja 24,75  
Londyn 43.77  
Nowy Jork 9.00  
Paryż 25,75  
Praga 26,72  
Szwajcaria 174,35  
Sztokholm 241,30  
Włochy 34,95  
Wiedeń 127,40.

### AKCJE.

Bank handlowy 3,60; Bank Polski 83,00; Zjedn. ziem. pol. 1,85; zachodni 1,60; Cerata 0,54; Spiess 2,40; Elektryczność 45,00; Chodorów 107,00; Częstok 0,33; Częstocice 1,35; Gosławice 40,00; warsz. Tow. fabryk cukru 2,65; Łazy 0,14; Wysoka 3,00; Polski przem. naftowy 0,63; Nobel 2,55; warsz. Tow. kopalni węgla 65,00; Cegielski 17,00; Lilpop 0,96; Mordziejów 3,90; Norblin 1,17; Ostrowieckie 6,35; Parowoy 0,32; Pocisk 1,30; Rudzki 1,23; Starachowi

### DOLAR W ŁODZI.

(aw) Dolar w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych notowany był w obrocie prywatnym 9.01 1/2 w transakcjach, przy tendencji spokojnej, obrotach zwiększonych.

## OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

VII Komisarjat P.P. podaje do wiadomości, że w dniu 7 października 1926 roku o godz. 10 przy ul. Piotrkowskiej Nr. 114 w składzie Tarczyńskiego Kazimierza odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, mianowicie: Biurko, o 5 szufladkach (złota), szafa zwyczajna sosnowa i 30 sztuk lusterek w oprawie nylkowej, oszacowanych w dniu 29/IX rb. na sumę 65 zł. „, należących do Tarczyńskiego Kazimierza zaskwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Zakładowi Ubezpieczenia od Wypadków Oddział w Łodzi w sumie 56 zł. 73 gr., zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dn. 31 VIII rb, za nr. 5542 i 5541.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku in plus. 6411.

Za Kierownika VII Komisarjatu P. P. m. Łódź.  
PODKOMISARZ WIĘCKOWSKI.



Wszędzie drożej,  
u nas taniej  
WIELKI WYBÓR  
**OBUWIA**

damskiego, męskiego i dziecięcego. Własnego wyrobu po cenach bardzo niskich—proszę przyjść i przekonać się.

Uwaga: Wielki wybór butów męskich z cholewami na krzywe i proste prawda od zł. 40 oraz damskich bucików z cholewkami od 14 zł. R. Górski, Kilińskiego 55, vis à vis cerkw. — Dotąd wszystkimi tramwajami z przesiadką na 2 i 7 do rogu Kilińskiego. 3911—

### Składy Elektrotechniczne

„Elektropol” A. Szczekacz ul. Zawadzka 16-a

poleca galanterję elektr. jako to: czajniki, rondelki, żelazka i t.p. po cenach fabrycznych

P.P. monterom specjalny rabat. 6299

Przyjmę panią na mieszkanie Targowa 37, m. 18. 3954—2

Gospodyni z dobrem gotowaniem poszukują posady do anżego domu lub restauracji, i dziewczynka 16 letnia przyjmie posadę do dziecka. Staro Targowa 51, Nowakowa. 3951—1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Wład. Długoskiego № 33—27. 3955—1

Potrzebny chłopiec do szrotkarni Zamenhofs 17. 3960—1

Zgubiono tezkę zawierającą notatki, mapy i kilka drobniejszych. Łaskawego znalazcę upraszam się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: M. Siatowicz, Konstantynowska 51 m. 28. 3954—3

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście 3539—7

Zgubione dokumenty

Prezentanc Lidja Olga zagubiła dowód osob. wzd. w Łodzi. 3945—3

### Dr. Leon

Szajerowicz

Choroby kobiece

Traugatta № 8.

Przyjmuje do 11 r. i od 5-7 pp. w lecznicy „Savitars” Cegielińska 29. od 11-1. 6498—

### Dr. Jan

Dobrowolski

chor. skórne i weneryczne. od g. 5-7, w niedz. od 10-12 ul. Andrzeja 3. 6413—

### Narybek karpi

królewskich (Lustrzenie) sprzedaje marjatek Dąbów, poczta Padjanice, Strzyńska i czystowa № 5. 6590—1

### Watolinę

z najlepszej wełny z pierzanej ręki płocca

Edm. Bokslaitner

Sienkiewicza 79, skład gumików i podszewek

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

**WYTWÓRNIE GILZ**  
„Skala”, Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.  
**WYTWÓRNIE GILZ:**  
„Skala”, Al. Kościuszki 41.  
**MECHANICZNE ŚLUSARNIE:**  
J. Jabłoński, Piotrkowska 257.  
**ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKIE**  
Jan Placek, Brzezińska 10.  
**SKLEPY TYTONIOWE:**  
Matuszewski, Piotrkowska 307.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Jokiel, Przędzalniana 17.  
Żywiecka, Emilji 52.  
Kmiecińska, Kilińskiego 178.  
A. Józwiak, Franciszkańska 30.  
Szychowicz, Łagiewnicka 30.  
Fr. Kępa, Wólczńska 141.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Krzczkowski, Ogrodowa 9.  
Kurczewski, Zgierska 59.  
Oskar Pietsch i S-ka, Wólczńska 109.  
**MAGAZYN MÓD DAMSKICH:**  
M. Zielńska, Główna 2.  
**KONFEKCJA DAMSKA I DZIEGINNA:**  
Szarf, Napiórkowski 22.  
**SKŁADY WIN I WÓDEK:**  
Marcinkowski, Kopernika 23.  
**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
F. Piętczak, Piotrkowska 89.

**SKLEPY RZEŹNICZE:**  
Zapędowski Gubernatorska 27.  
Głapiński, Gubernatorska 23.  
Stamirowski, Grabowa 21.  
Szczepaniak, Rzgowska 12.  
**SKLEPY KOLONJALNE:**  
Pańczyński, Andrzeja 48.  
Sworzyńska, Rokicińska 11.  
W. Górski, Miedziana 22.  
**PIWIARNIE:**  
St. Fraszczyńska, Główna 34.  
Szubert, Emilji 44.  
Nagiel, Grabowa 27.  
Nyga, Rzgowska 1.  
Gawroński, Kilińskiego 197.  
K. Miałkowski, Przędzalniana 39.  
K. Mikoszuński, Kałna 56.  
**WYTWÓRNIE OBUWIA:**  
Szumiński, Kopernika 30.  
Uznański, Kilińskiego 176.  
**PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:**  
Morawski, Andrzeja 43.  
**GUKIERNIE:**  
Nowacki cuki. „Switezianka” Piotrkowska 189.  
Grzesik, Sienkiewicza 40.  
**MASARNIE:**  
Rachubiński, Łagiewnicka 33.  
A. Szkudlarek, Rzgowska 69.  
**HURTOWNIE TYTONIOWE:**  
Lewandowski, Nawrot 18.

**PIEKARNIE:**  
Gralińska, Kopernika 30.  
Władachowicz, Grabowa 20.  
W. Wieczorkowski Rzgowska 92.  
Dyderski, Sosnowa 13.  
Retelewski, Brzezińska 92.  
Biskupski, Pabjanicka Szosa 35.  
Bednarek, Nowo-Kałna 3.  
**KRAWCY:**  
Grzejda, Gubernatorska 42.  
**PRACOWNIE STELMACHSKIE:**  
J. Mironiński, Łagiewnicka 72.  
**PRACOWNIE OBUWIA:**  
Zboczycki, Franciszkańska 42.  
**PRACOWNIE JUBILERSKIE:**  
Fr. Dębowski, Piotrkowska 186.  
**ZAKŁADY RYMARSKIE:**  
Briger, Pańska 69.  
**RESTAURACJE:**  
Wojciechowski, Kilińskiego 180.  
Karbowicz, Przędzalniana 62.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Dzieniakowski, Emilji 46.  
Gajda, Kilińskiego 216.  
**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:**  
Wojciechowski, Kilińskiego 172.  
**SKŁADY APTECZNE:**  
Turski, Napiórkowski 42.  
**PRALNIE:**  
Witkowska, Pańska 54.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedną nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Uwaga; Szyldy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek)  
Łagiewnicka 23.

## Swój do Swego!

Cala Łódź i okolice wiedzą  
Od Gajera po Bałuty.  
Niech każdy z klientów spieszy  
Kto chce mieć buelka zgrabnego.  
Gwarantowanego niech spieszy  
Do mistrza M. Gordonięgo.

Nadszedł duży transport butów roboczych i na krzywe prawidła. Ceny przystępne.

Z poważaniem

Majster Cechowy Michał Gordoni

Dojazd tramwajami: 2, 5, 6, 10, 11.

6352—



## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Na raty wszelka manufaktura  
N firanki tanio Kredyt Nawrot  
15. i piętro. 2866—8

Maszyny do szycia zwyczajne  
i tanio. Części, reparacje, Per  
la Pcmorski Piotrkowska 69.  
3912—0

Okazyjnie sprzedam urządzenie  
nie cukielnicze kredens i  
butet z gablotkami. Wiadomość  
Konstantynowska 104. Rejt.  
3946—3

Kupię maszynkę do elektryzacji  
i Oferty z ceną do Rozwoju  
pod „Elektryzacja” 8953—5

### Różne:

A kuszerka Pipikowa przyjmuje  
i zamówienia pod. Piotrkow-  
ska 132. 3940—7

A kuszerka A. Sledzina Targo-  
wa 47, przyjmuje zamówie-  
nia na porady Dla pań przy-  
jezdnych, pomoc na miejscu.  
3539—1

Potrzebna dziewczyna do  
wazystkiego ul. 6-go Sierp-  
nia № 10, m. 22. 3943—2

Spółnika lub pożyczki 25 do  
30.000 zł. pożyczkuje do du-  
żego młyna w pełnym biegu, w  
poblizu Łodzi. Zgłosz. przyjmu-  
je biuro zleceń handlowych  
„Argus” Taszyckiego, Łódź,  
Piotrkowski 90. 3932—5

## DYREKCJA

6399—

# 8-klasowa Wyższej Szkoły Realnej

Łódzkiego Stowarzyszenia Popier. Sred.

Wyksz. Handl. przy ul. Narutowicza 58

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne w drugim terminie do kl. wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej odbędą się w dniu 4 i 5 października, wpisowe wynosi: wstępnej 240 zł., w pierwszej 360 zł., w drugiej 420 zł., w trzeciej 480 zł. rocznie.

Dyrektor (—) K. Wiśniewski.

## Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, motowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szklia inspektowe w wielkim wyborze 6408—

## Potrzebni okopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju.

Rutynowany nauczyciel muzyki  
(skrzypce, fortepian) adzie-  
la lekcji. Ceny przystępne.  
Tamże zbiorowe wykłady teo-  
rii muzycznej. Radwańska 12—5  
3575—1

Mieszkanie słoneczne do od-  
stąpienia L. Borowski ul.  
Wólczńska 112. 3919—1

Planista rutynowany nauczyciel  
muzyki (Peters, Konse. w.)  
udziela lekcji na fortepianie  
Kaliński Sławkowski Zgierska  
11—8. 3920—8

Pies maści brązowej od pol-  
wana zaginął oddawca otrzy-  
ma nagrodę. Otten Steigert ul.  
Wólczńska 11 188. 3538—2

Potrzebna służąca do wszyst-  
kiego, znająca gotowanie ul.  
Przejazd 65, u gospodarze.  
3946—3

Potrzebni stolarze na roboty  
meblowe Stołarna ul. Po-  
przečna 11, przy Rzgowskiej.  
3952—3

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w 6 kscie 80 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst. Jm uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 22— zł

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny Edmund

rek